



BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

lipiec – sierpień
2025



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

lipiec – sierpień
2025



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

dr Agnieszka Gołąb, Przemysław Gumiński
Sylvia Janas, Magdalena Lenik
dr Paulina Lewandowska, Emilia Michałuszko
dr Grzegorz Nita-Jagielski, Mateusz Olewiński
Wojciech Radkiewicz, Daria Rakwał
dr Nikodem Rycko, dr Paweł Suski
Anna Tomasiuk, Adrian Wierzchowski
dr Katarzyna Woch, Dominika Zwierzyk

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545

tel. 22 535 82 03

e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z 26 lutego 2025 r., I ACz 2187/24, zagadnienia prawnego:

„1. Czy do niezbędnych kosztów procesu należnych stronie reprezentowanej przez adwokata na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. poza wynagrodzeniem ustalonym przy uwzględnieniu przedmiotu sprawy objętej pozwem, należy doliczyć wynagrodzenie z tytułu rozpoznania zawartego w pozwie wniosku o udzielenie zabezpieczenia?

2. W przypadku odpowiedzi pozytywnej na pytanie zawarte w pkt. 1., wg jakiej stawki należy ustalić wynagrodzenie z tytułu rozpoznania wniosku o zabezpieczenie zawartego w pozwie, a w szczególności, czy w wysokości 25% stawki obliczonej na podstawie § 2 w oparciu o § 8 ust. 1 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, czy w stałej kwocie 240 zł w oparciu o § 8 ust. 1 pkt. 3 ww. rozporządzenia, ewentualnie wg innej wyżej niewymienionej?”

podjął uchwałę:

Wynagrodzenie adwokata za prowadzenie sprawy obejmuje reprezentowanie strony w postępowaniu zabezpieczającym.

(uchwała z 3 lipca 2025 r., III CZP 11/25, A. Doliwa, I. Kunicki, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 11 lutego 2025 r., III Ca 349/24, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalny jest wpis w księdze wieczystej na podstawie odpisu dokumentu poświadczonego za zgodność z oryginałem przez notariusza?”
podjął uchwałę:

Podstawą wpisu w księdze wieczystej nie może być odpis dokumentu poświadczonego za zgodność z oryginałem przez notariusza.

(uchwała z 11 lipca 2025 r., III CZP 10/25, M. Łodko, M. Trzebiatowski, K. Zaradkiewicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z 25 lutego 2025 r., I ACz 1922/24, zagadnienia prawnego:

„1. Czy do kosztów postępowania zabezpieczającego, wywołanego wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia niepodlegającego wykonaniu przez organ egzekucyjny, złożonym w toku postępowania rozpoznawczego, należą koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego ustalane odrębnie od kosztów zastępstwa procesowego należnych za postępowanie rozpoznawcze?

2. W przypadku odpowiedzi twierdzącej – w jakiej wysokości należy ustalać koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę w postępowaniu zabezpieczającym?”

podjął uchwałę:

Jeżeli wniosek o udzielenie zabezpieczenia został rozstrzygnięty w postępowaniu rozpoznawczym, do kosztów procesu, których zwrotu można żądać od strony przeciwnej, nie zalicza się odrębnego wynagrodzenia adwokata za występowanie w postępowaniu o udzielenie zabezpieczenia.

(uchwała z 17 lipca 2025 r., III CZP 8/25, M. Krajewski, D. Pawłyszczko, K. Wesołowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 16 stycznia 2025 r., I ACz 2477/24, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawach rozpoznawanych na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym przez sądy pierwszej instancji, orzeczenia, które zapadają poza rozprawą a nie dotyczą istoty sprawy, winny być wydawane przez sąd w składzie jednego sędziego na podstawie art. 47 § 3 k.p.c., który ma zastosowanie do ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym z mocy art. 24 ust. 1 tejże ustawy, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, z wyłączeniem art. 8, 117–124, 194–196, 204, 205, art. 205³ § 2 i 5 oraz art. 425–505¹⁴, czy też w składzie trzech sędziów zawodowych zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, który należy rozumieć w ten sposób, że rozpoznawanie sprawy, o którym mowa w tym przepisie, dotyczy wszystkich orzeczeń wydawanych przez sąd niezależnie od tego, czy zapadają poza rozprawą i czy dotyczą istoty sprawy?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu grupowym sąd wydaje postanowienie co do składu grupy w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 17 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym).

(uchwała z 24 lipca 2025 r., III CZP 5/25, E. Stefańska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Trzebiatowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z 18 marca 2025 r., II 1 Cz 12/25, zagadnienia prawnego:

„a) Czy na podstawie art. 828 k.p.c. przysługuje zażalenie na postanowienie sądu, którego przedmiotem jest oddalenie skargi dłużnika na postanowienie komornika sądowego oddalające wniosek dłużnika o umorzenie postępowania egzekucyjnego?;

b) Czy podlegają przedawnieniu roszczenia majątkowe, których przedmiotem są wierzytelności egzekwowane przez likwidatora funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 64 ust. 2 w zw. z art. 67 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych?;

c) Czy postępowanie egzekucyjne zmierzające do zaspokojenia wierzytelności likwidatora funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 64 ust. 2 w zw. z art. 67 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych może zostać umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., a jeżeli tak – czy może to nastąpić dopiero po uzyskaniu zgody likwidatora funduszu alimentacyjnego?"

podjął uchwałę:

1. Na postanowienie sądu co do skargi na oddalenie przez komornika sądowego wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego przysługuje zażalenie (art. 828 k.p.c.).

2. Obowiązek zwrotu przez zobowiązanego do alimentów równowartości świadczeń wypłaconych uprawnionemu do alimentów z funduszu alimentacyjnego wraz z dodatkowymi opłatami, egzekwowany przez likwidatora funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 64 ust. 2 w zw. z art. 67 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, nie podlega przedawnieniu.

3. Postępowanie egzekucyjne prowadzone w celu wykonania obowiązku zwrotu przez zobowiązanego do alimentów równowartości świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego uprawnionemu do alimentów wraz z dodatkowymi opłatami może być umorzone na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. za zgodą likwidatora funduszu.

(uchwała z 30 lipca 2025 r., III CZP 16/25, A. Piotrowska, M. Romańska, K. Weitz)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z 18 grudnia 2024 r., I ACa 1448/24, zagadnienia prawnego:

„Czy rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym z naruszeniem art. 148¹ § 3 k.p.c. przesądza o pozbawieniu strony możliwości obrony praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. bez potrzeby dalszego badania, czy uchybienie to miało rzeczywisty wpływ na możliwość działania strony, oraz badania, czy pomimo takiego naruszenia prawa procesowego strona mogła podejmować czynności w celu obrony swoich praw?”

przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

(postanowienie z 10 lipca 2025 r., III CZP 4/25, B. Janiszewska, P. Telusiewicz, M. Załucki)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Opolu postanowieniem z 12 maja 2025 r., OP1O/GUZ/1/2025, zagadnienia prawnego:

„1. Czy na postanowienie Sądu o zabezpieczeniu powództwa syndyka masy upadłości o nakazanie przekazania składników majątkowych do masy upadłości upadłego poprzez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania rzeczy, wydane na podstawie art. 134 ust. 1b ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe przysługuje zażalenie?”

2. W przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na ww. pytanie czy Sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie ww. zabezpieczenia będzie Sąd drugiej instancji, czy też inny skład Sądu upadłościowego?”

na podstawie art. 390 § 1 zd. 2 k.p.c. przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

(postanowienie z 24 lipca 2025 r., III CZP 17/25, E. Stefańska, A. Jurkowska-Chocyk, M. Trzebiatowski)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 19 lipca 2024 r., II Ca 825/24, zagadnienia prawnego:

„1. Czy sąd z urzędu ma obowiązek zbadania wszystkich przyczyn uzasadniających zastosowanie sankcji kredytu darmowego, o których stanowi art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, również tych niewymienionych przez kredytobiorcę w jego pisemnym oświadczeniu, czy też sąd jest związany w tym zakresie treścią oświadczenia kredytobiorcy?

2. Czy uprawnienie do złożenia pisemnego oświadczenia o skorzystaniu przez kredytobiorcę z sankcji kredytu darmowego wygasa – zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim – po upływie roku od dnia wykonania umowy przez kredytodawcę, czy też od dnia wykonania umowy przez obie strony, tj. i kredytodawcę, i kredytobiorcę?

3. Czy stwierdzenie, że postanowienia umowy kredytu konsumenckiego, których dotyczą przepisy wymienione w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, są abuzywne i przez to nie wiążą kredytobiorcy, jest podstawą do zastosowania sankcji kredytu darmowego?

4. Czy w świetle przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie kredytu konsumenckiego oprocentowania kapitałowego również w odniesieniu do tej części udzielonego kredytu, która została przeznaczona na zapłatę przez kredytobiorcę prowizji, a więc pozaodsetkowych kosztów kredytu?

5. Czy w sytuacji, gdy rzeczywista roczna stopa oprocentowania oraz całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta zostały błędnie wyliczone i podane w umowie kredytu, czego jedyną przyczyną jest niedopuszczalne objęcie oprocentowaniem kredytowanych pozaodsetkowych kosztów kredytu, takie uchybienie stanowi podstawę do zastosowania sankcji kredytu darmowego na podstawie art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim?”

zawiesił postępowanie do czasu wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroków w sprawach C-566/24, C-744/24 i C-831/24 (art. 398¹² w zw. z art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c.).

(postanowienie z 30 lipca 2025 r., III CZP 15/25, A. Piotrowska, M. Romańska, K. Weitz)

OMÓWIENIA GŁOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

teza oficjalna

W postępowaniu rejestrowym sąd rejestrowy może badać prawne skutki nacjonalizacji przedsiębiorstwa spółki z o.o. dokonanej na podstawie art. 3 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej w celu ustalenia bytu prawnego spółki zgłaszającej swoją rejestrację (art. 23 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym).

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

W przepisie art. 17 ust. 1 Prawa prywatnego międzynarodowego mowa ogólnie o „siedzibie osoby prawnej”, co nie przesądza kryteriów i elementów, jakie mogą decydować o przyjęciu właściwej formuły takiej siedziby. Oznacza to, że okoliczności danej sprawy rejestrowej, a przede wszystkim oczywiste związki spółki z o.o. z systemem prawa polskiego, mogą przemawiać na rzecz koncepcji tzw. siedziby rzeczywistej, tj. miejsca rzeczywistego działania organu zarządzającego osoby prawnej, w tym spółki kapitałowej. Oznacza to, że osoba prawna (spółka z o.o.) może zostać utworzona za granicą (także z punktu widzenia dzisiejszych realiów terytorialnych), a mieć swoją siedzibę w Polsce właśnie z racji funkcjonowa-

nia na terytorium Polski reprezentującego ją organu zarządzającego w rozumieniu art. 41 k.c.

(postanowienie z 12 marca 2015 r., I CSK 452/14, A. Górski, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 47; BSN 2015, nr 5, s. 17; NPN 2015, nr 3, s. 114; OSP 2025, nr 3, poz. 24)

Glosa

Adama Opalskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 3, poz. 24, s. 19

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor glosy w pierwszej kolejności zauważył, że wobec braku innych wypowiedzi Sądu Najwyższego odnoszących się do wykładni pojęcia siedziby osoby prawnej jako łącznika normy kolizyjnej przy ustalaniu prawa właściwego dla osób prawnych omawiane orzeczenie jest precedenso-
we, przy czym pomija ono zarówno wnioski płynące z wykładni odpowiednich przepisów krajowych, jak i prawo unijne.

Przedmiotem komentowanego orzeczenia był wpis do rejestru przedsiębiorców spółki z.o.o. utworzonej w 1928 r., której siedziba statutowa znajdowała się w granicach przedwojennej Polski, a obecnie znajduje się w Ukrainie. Mając na względzie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (dalej: „p.p.m.”), Sąd Najwyższy, odmiennie niż Sądy *meriti*, które odmówiły dokonania wpisu z uwagi na aktualną siedzibę spółki, opowiedział się za koncepcją siedziby rzeczywistej.

Glosator negatywnie ocenił umożliwienie interpretacji pojęcia siedziby (art. 17 ust. 1 p.p.m.) w zależności od danego stanu faktycznego oraz zwrócił uwagę na dokonanie przez Sąd Najwyższy nieprawidłowej interpretacji subokreślnika temporalnego jako części normy kolizyjnej wskazanego wyżej przepisu.

Zdaniem glosatora zmiana granic państwowych nie mogła powodować zmiany statutu personalnego spółki. Komentator zwrócił również uwagę na brak uzasadnienia w zakresie zastosowania kryterium siedziby rzeczywistej oraz opowiedzenie się przez Sąd Najwyższy za wykładnią terminu „siedziba osoby prawnej” zawartego w art. 17 ust. 1 p.p.m. z uwzględnieniem art. 41 k.c. Stwierdził też, że z uwagi na odesłanie

zwrotne (art. 5 ust. 1 i art. 17 ust. 2 p.p.m.) zastosowanie łącznika siedziby statutowej ostatecznie prowadziłyby do ustalenia właściwości prawa polskiego.

Autor glosy zauważył pominięcie przez Sąd Najwyższy utrwalonej już linii orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z której wynika brak możliwości stosowania łącznika siedziby rzeczywistej w celu ustalenia prawa właściwego dla spółek. Opowiadając się za odrzuceniem teorii siedziby rzeczywistej, autor podkreślił jej protekcyjnistyczny wymiar, konieczność przyporządkowania do obszaru publicznego prawa gospodarczego oraz wskazał, że nie jest ona stosowana w praktyce.

Komentator krytycznie odniósł się również do regulacji ustawowej wyznaczania statutu personalnego osób prawnych, wskazując na pomijanie wniosków zawartych w orzeczeniach TSUE oraz bierność krajowego ustawodawcy.

(opracowała Dominika Zwierzyk)

★

teza oficjalna

Uchylenie, w wyniku wznowienia postępowania, prawomocnego wyroku skazującego członka zarządu spółki z.o.o. za popełnienie jednego z przestępstw określonych w art. 18 § 2 k.s.h. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powodują upadek *ex tunc* wszystkich skutków wyroku skazującego i przywrócenie z mocą wsteczną uprawnienia do reprezentacji spółki oraz konwalidację czynności podjętych przez członka zarządu w imieniu spółki w okresie, gdy wyrok skazujący istniał.

teza opublikowana w Glosie

Bieg terminu do wytoczenia przez wierzyciela egzekwującego powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników (art. 910² § 1 *in fine* k.p.c.) rozpoczyna się od chwili, gdy wierzyciel mógł zapoznać się z treścią uchwały, a przy ustaleniu tego

momentu należy uwzględnić regulację zawartą w art. 15 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, stanowiącym, że od chwili ogłoszenia uchwały w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” nikt nie może zasłaniać się nieznajomością uchwały.

(wyrok z 28 maja 2015 r., III CSK 283/14, I. Gromska-Szuster, K. Pietrzykowski, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2016, nr D, poz. 66; BSN 2015, nr 10, s. 10; Glosa 2015, nr 4, s. 13; OSP 2016, nr 4, poz. 39; OSP 2016, nr 7-8, poz. 66; MPH 2016, nr 1, s. 34)

Glosa

Agnieszki Goldiszewicz, Glosa 2025, nr 2, s. 9

W orzeczeniu będącym przedmiotem glosy Sąd Najwyższy przyjął, że termin początkowy do wytoczenia przez wierzyciela powództwa na podstawie art. 910² k.p.c. o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 § 3 k.s.h.) należy liczyć od momentu, w którym uprawniony mógł zapoznać się z treścią uchwały, przy uwzględnieniu art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Autorka glosy krytycznie odniosła się do stanowiska Sądu Najwyższego, wskazując, że jest ono sprzeczne zarówno z literalnym brzmieniem art. 252 § 3 k.s.h., w którym chodzi o rzeczywiste zapoznanie się z treścią uchwały, jak i z brzmieniem innych przepisów dotyczących terminów zawitych do zaskarżenia uchwały. Zdaniem glosatorki otrzymanie wiadomości o uchwale jest równoznaczne z powzięciem informacji o jej treści przez uprawnionego, przy czym wiadomość ta powinna obejmować minimalną treść uchwały, pozwalającą na rozważanie podstaw do jej zaskarżenia.

Komentatorka zaakcentowała brak tożsamości znaczeniowej pomiędzy terminami „powzięcie wiadomości o uchwale” i „ogłoszenie informacji o jej podjęciu”, wskazując na ich wyraźne rozróżnienie przez ustawodawcę.

Za błędne autorka glosy uznała stanowisko Sądu Najwyższego uzależniające ocenę chwili otrzymania wiadomości o uchwale podlegającej zaskarżeniu od momentu publikacji wpisu o uchwale w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”. Komentatorka zauważyła, że uzyskanie pozytywnej wiedzy o uchwale może nastąpić również przed jej ogłoszeniem, a po-

nadto nie wszystkie uchwały podlegają ogłoszeniu w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym”.

Autorka glosy zanegowała sugestię, że łączenie początku biegu terminu, o jakim mowa w art. 252 § 3 k.s.h., z chwilą faktycznego zapoznania się przez uprawnionego z treścią uchwały skutkuje subiektywizacją tego terminu, wobec uzależnienia go od woli uprawnionego. Zwróciła też uwagę na dwa terminy określone w art. 251, 252 § 3, art. 424 § 1 i 2 oraz art. 425 § 2 i 3 k.s.h., które ograniczają możliwość zaskarżania uchwał oraz sprawiają, że wraz z upływem jednego z tych terminów wygasa prawo do wytoczenia powództwa.

Glosy do wyroku opracował również J.P. Naworski (OSP 2016, nr 4, poz. 39 i OSP 2016, nr 7–8, s. 66). Omówienia wyroku dokonał też P. Popardowski (Glosa 2015, nr 4–5, s. 16).

(opracowała Dominika Zwierzyk)

★

Zadośćuczynienie wymaganiom wynikającym z art. 93 ust. 3b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami może nastąpić przez zobowiązanie współwłaścicieli do wykonania prac adaptacyjnych i nałożenie na nich stosownych zakazów lub nakazów w postanowieniu znoszącym współwłasność nieruchomości.

(uchwała z 22 czerwca 2017 r., III CZP 23/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką, OSNC 2018, nr 3, poz. 29; BSN 2017, nr 6, s. 10; MoP 2017, nr 14, s. 724; Rej. 2017, nr 8, s. 167)

Glosa

Dariusza Felcenlobena, Samorząd Terytorialny 2025, nr 1, s. 135

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator kwestionuje stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały, zgodnie z którym w przypadku podziału pionowego budynku ściana wyznaczająca płaszczyznę pionową podziału może być przegrodą budowlaną istniejącą w całości w chwili orzekania o podziale lub dopiero wykonaną w tym celu.

Zdaniem autora glosy z wykładni językowej i systemowej art. 93 ust. 3b u.g.n. wynika, że możliwość dokonania geodezyjnego i prawnego podziału budynku uzależniona została przez ustawodawcę od zaistnienia, w dniu orzekania o podziale, możliwości wyodrębnienia co najmniej dwóch samodzielnych konstrukcyjnie i funkcjonalnie budynków w rozumieniu art. 3 pkt 2 i 2a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane. Przestanka ta nie jest spełniona między innymi w przypadku występowania między wydzielonymi budynkami wspólnych ścian konstrukcyjnych.

Autor glosy podnosi, że przyjęcie tezy dopuszczającej możliwość podziału budynku pionową płaszczyzną przechodzącą środkiem istniejącej lub projektowanej ściany, będącej wspólną częścią konstrukcyjną dwóch wyodrębnianych segmentów budynku, pozostawałoby w sprzeczności zarówno z przepisami prawa budowlanego, w których zdefiniowano pojęcie budynku, jak i z przepisami prawa cywilnego, w których ustalono znaczenie pojęcia nieruchomości i części składowych rzeczy oraz zasadę *superficies solo cedit*.

(opracował Nikodem Rycko)

★

teza oficjalna

Zawsze gdy z okoliczności negocjacji lub sposobu wykonania zawieranej umowy wynikają jakiekolwiek wątpliwości co do tego, czy stan prawny zbywanej nieruchomości jest taki jak deklaruje zbywający oraz co potwierdza skrócony odpis z księgi wieczystej, nabywca i notariusz powinni podjąć dodatkowe czynności, które pozwolą ustalić, czy rzeczywisty stan nabywanej nieruchomości jest zgodny z tym, co wynika z księgi wieczystej.

teza opublikowana w Krakowskim Przeglądzie Notarialnym

Gdy z okoliczności negocjacji lub sposobu wykonania zawieranej umowy wynikają jakiekolwiek wątpliwości co do tego, czy stan

prawny zbywanej nieruchomości jest taki jak deklaruje zbywający oraz co potwierdza skrócony odpis z księgi wieczystej, nabywca i notariusz powinni podjąć dodatkowe czynności, które pozwolą ustalić, czy rzeczywisty stan nabywanej nieruchomości jest zgodny z tym co wynika z księgi wieczystej. Redakcja art. 6 § 2 u.k.w.h. skłania do opowiedzenia się za nałożeniem na nabywcę działającego wspólnie z notariuszem dodatkowych czynności sprawdzających. Pozwoli to zapobiec przede wszystkim nadużywaniu rękojmi wiary publicznej w sytuacji gdy wpis (wykreślenie wpisu) zostały uzyskane niezgodnie z prawem. W istocie służy ona ochronie zarówno uprawnionego z prawa wykreślonego niezgodnie z prawem, jak i nabywców, którzy unikną w ten sposób zarzutu, że działali w złej wierze. Podstawowe znaczenie ma ustalenie czy zachowanie kontrahentów umowy sprzedaży oraz notariusza było na tyle nietypowe, że nabywcy działający wspólnie z notariuszem powinni podjąć dodatkowe czynności sprawdzające, aby nie można było im postawić zarzutu, że byli w złej wierze.

(wyrok z 10 kwietnia 2019 r., IV CSK 29/18, A. Piotrowska, J. Frąckowiak, G. Misiurek, BSN 2020, nr 1, s. 14)

Glosa

Witolda Kapusty, *Krakowski Przegląd Notarialny* 2025, nr 1, s. 51

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy w sposób nieuprawniony przesunął granicę miary staranności wymaganą od nabywcy dla zachowania uprawnień z rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Do tej pory była to przeciętna miara staranności.

Zdaniem glosatora stanowisko Sądu Najwyższego może nie sprzyjać wypełnieniu funkcji instytucji ksiąg wieczystych, jaką jest zabezpieczenie pewności obrotu nieruchomościami. W ocenie składu orzekającego konieczność ochrony podmiotu, którego prawo wykreślono bez istotnej podstawy prawnej, zmusza nabywcę do podjęcia dodatkowych czynności sprawdzających, co wynika z braku prawomocności orzeczenia o wpisie. Znaczy to, iż nabywca, który nie udowodni dopełnienia dodatkowych czynności, nie będzie mógł odwołać się do art. 5 u.k.w.h.

W ocenie autora konieczność dokonania przez nabywcę jakichś ustaleń w celu potwierdzenia zgodności wpisów praw jawnych z księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oznacza nieliczenie się z art. 3 u.k.w.h. i prowadzi do podważenia działania rękami wiary publicznej.

Sąd Najwyższy posłużył się w uzasadnieniu wyroku dwukrotnie terminem „nieważne wykreślenie hipoteki”, który – zdaniem glosatora – nie oddaje istoty rzeczy i pozostaje w sprzeczności z pojęciami prawa cywilnego.

(opracowała Sylwia Janas)

★

Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania albo nienależytego wykonania przez wierzyciela czynności, bez której świadczenie dłużnika w umowie o roboty budowlane nie może być spełnione. Maksymalna wysokość kary umownej nie musi być wyrażona w kwocie pieniężnej; wystarczy, że można ją oznaczyć na podstawie umowy i w świetle okoliczności sprawy.

(uchwała z 9 grudnia 2021 r., III CZP 26/21, G. Misiurek, W. Pawlak, M. Romańska, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 70; BSN 2021, nr 12, s. 11; OSP 2023, nr 1, poz. 1; GSP-PO 2022, nr 1–2, poz. 23, s. 47)

Glosa

Piotra Konika, Przegląd Sądowy 2025, nr 5, s. 103

Glosa ma charakter częściowo aprobujący, a częściowo krytyczny.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy słusznie przyjął, że kara umowna może zostać zastrzeżona na wypadek naruszenia przez stronę zarówno obowiązku dotyczącego świadczenia głównego, jak i innych obowiązków. W takim przypadku wyłącznym ograniczeniem jest charakter niepieniężny takiego obowiązku. Autor uznał, że stanowisko Sądu Najwyższego jest korzystne dla wierzyciela i zapewnia mu ochronę, w sytuacji gdy zastrzeżona kara jest nadmierna.

Glosator krytycznie ocenił zakwalifikowanie przez Sąd Najwyższy zastrzeżenia umownego przewidującego obowiązek zapłaty przez wierzyciela określonej kwoty za naruszenie przez niego obowiązku współdzia-

łania przy wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika jako kary umownej. Autor uznał, że zasadne jest przyjęcie stanowiska o odrębności takiego zastrzeżenia. Wówczas takie postanowienie nie podlega regulacji odnoszącej się do kary umownej (art. 483 i 484 k.c.), przewidującej m.in. miarkowanie kary przez sąd. Dokonanie oceny ważności takiego zastrzeżenia z uwagi na wysokość przewidzianego świadczenia pieniężnego za naruszenie jest możliwe na podstawie regulacji ogólnych, a więc dotyczących pozostałych postanowień.

Autor wskazał również na konieczność wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu normującego kwestię wierzycielskiej kary umownej, zwłaszcza w zakresie jej miarkowania, co umożliwi skorzystanie z art. 484 § 2 k.c.

Glosy do omawianej uchwały opracowali także A. Szlęzak (OSP 2023, nr 1, poz. 1, s. 13) i S. Szejna (Glosa 2023, nr 2, s. 60).

(opracowała Daria Rakwał)

★

Do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zawarciu której jedną z nich reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez członka jednoosobowego zarządu, który to członek zarządu jest jednocześnie prokurentem samoistnym drugiej spółki, ma zastosowanie art. 108 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

(uchwała z 12 stycznia 2022 r., III CZP 24/22, J. Grela, M. Łodko, T. Szanciło, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 76; BSN 2022, nr 1, s. 51; Glosa 2022, nr 2, s. 13; Glosa 2023, nr 4, s. 34; NPN 2022, nr 1, s. 106; OSP 2023, nr 3, poz. 21; OSP 2023, nr 5, poz. 37)

Glosa

Małgorzaty Dumkiewicz, *Studia Iuridica Lublinensia* 2025, nr 1, s. 319

Glosa ma charakter aprobowy.

Komentatorka zauważyła, że art. 108 k.c., dotyczący ważnego problemu „czynności prawnych z samym sobą”, nie rozstrzyga ani wprost, ani przez odesłanie wielu sytuacji, w których również istnieje zagrożenie

związane z konfliktem interesów po stronie osoby reprezentującej podmiot dokonujący czynności prawnej. W szczególności regulacja ta nie odnosi się do okoliczności, w których ta sama osoba fizyczna działa jako organ reprezentujący obie strony czynności prawnej.

W ocenie glosatorki cel i funkcja art. 108 k.c. uzasadniają przyjęcie, że uregulowany w nim względny zakaz dokonywania „czynności prawnych z samym sobą” należy widzieć szeroko, obejmując nim wszystkie te przypadki, w których ta sama osoba fizyczna występuje zarówno jako pełnomocnik dokonującego czynności prawnej podmiotu (w charakterze jego organu, przedstawiciela ustawowego czy też pełnomocnika), jak i jako druga strona tej czynności (tj. działając we własnym imieniu i na własny rachunek) bądź jako pełnomocnik drugiej strony.

Autorka glosy przyjęła, że powyższe rozwiązanie jest uzasadnione również wtedy, gdy pełnomocnik jednej strony czynności prawnej, będący równocześnie reprezentantem drugiej strony tej czynności, nie działa osobiście, lecz przez ustanowionego przez siebie pełnomocnika.

Konkludując, glosatorka uznała, że należy w pełni zaaprobować stanowisko przyjęte przez Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale. Jednocześnie podkreśliła, że wpisuje się ono w ugruntowany już w judykaturze i doktrynie kierunek postrzegania regulacji zawartej w art. 108 k.c. jako wyrazu ogólnej zasady niedopuszczalności dokonywania czynności prawnych „z samym sobą”.

Glosy do tej uchwały opracowali również: B. Kugacz (OSP 2023, nr 3, poz. 21, s. 26), P. Plesiński (OSP 2023, nr 5, poz. 37, s. 4) i M. Michałowska (Glosa 2023, nr 4, s. 34). Orzeczenie omówili M.A. Czaińska i A. Urbaniak (MPH 2022, nr 2, s. 39).

(opracowała Magdalena Lenik)

★

teza oficjalna

Pozbawienie możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom prawa procesowego strona wbrew swej woli została faktycznie po-

zbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Wadliwości działania komórek organizacyjnych i służb pomocniczych sądu, które w swych skutkach doprowadziły do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, powinny być traktowane tak jak wadliwości czynności procesowych sądu. Do obowiązków sądu, jako organu władzy publicznej, należy właściwe zorganizowanie warunków technicznych i lokalowych związanych z przeprowadzaniem rozpraw w sprawach sądowych z udziałem stron, tak aby nie doznały one uszczerbku w swoich prawach procesowych.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Wadliwości działania komórek organizacyjnych i służb pomocniczych sądu, które w swych skutkach doprowadziły do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, powinny być traktowane, tak jak wadliwości czynności procesowych sądu. Do obowiązków sądu, jako organu władzy publicznej, należy również właściwe zorganizowanie warunków technicznych i lokalowych związanych z przeprowadzaniem rozpraw w sprawach sądowych z udziałem stron, tak aby nie doznały one uszczerbku w swoich prawach procesowych.

(postanowienie z 8 listopada 2022 r., II CSKP 946/22, W. Pawlak, M. Koba, K. Weitz, OSP 2025, nr 2, poz. 13)

Glosa

Natalii Grabowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 2, poz. 13, s. 39

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosatorka już na wstępie zaznacza, że glosa jest częściowo krytyczna. Autorka akceptuje merytoryczną stronę orzeczenia głównie ze względu na aprobatę prokonstytucyjnego charakteru prawa do sądu, które obejmuje również czynności techniczno-organizacyjne. Z drugiej zaś strony krytycznie ocenia stronę formalną orzeczenia przede wszystkim ze względu na jego lakoniczny charakter.

Odnosząc się do aprobowanej części glosy, należy zauważyć, że zdaniem autorki Sąd Najwyższy słusznie uznał, iż pojęcie pozbawienia moż-

ności obrony swych praw zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi również wobec nieprawidłowości działania zaplecza organizacyjno-pomocniczego sądu, w tym służb pomocniczych sądu. Skutkuje to bowiem niemożnością obrony swych praw przez stronę i powinno być traktowane jak uchybienie przepisom postępowania. Tak ujęta norma powoduje, że obowiązkiem sądu jest również zapewnienie odpowiedniego zaplecza technicznego i lokalowego, aby strony nie doznały uszczerbku w swoich prawach procesowych i aby nie zaistniał związek przyczynowo-skutkowy między naruszeniem przepisów proceduralnych a możliwością uczestnictwa w postępowaniu przez wnioskodawcę.

Autorka krytycznie odnosi się jednak do uzasadnienia postanowienia. Jej zdaniem jest ono nierzetelne, lakoniczne, nie zawiera wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. Glosatorka podnosi również, że tak skonstruowane uzasadnienie nie spełnia roli wychowawczej i edukacyjnej. Na koniec formułuje tezę, że „strukturalnym problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości jest niezrozumiałość orzeczeń sądowych”.

(opracował Paweł Suski)

✱

teza oficjalna

Zmniejszenie kary umownej może nastąpić tylko w razie zgłoszenia przez dłużnika żądania miarkowania kary.

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

Zmniejszenie kary umownej może nastąpić tylko w razie zgłoszenia przez dłużnika żądania miarkowania kary (art. 484 § 2 k.c.). W przypadku zgłoszenia tego żądania bez dookreślenia, jaki miałyby być zakres zmniejszenia kary umownej, sąd powinien wezwać stronę do skonkretyzowania tego żądania, gdyż w sensie prawnym jest ono zgłoszone przez dłużnika dopiero w przypadku wskazania, jakiego zmniejszenia (do jakiej kwoty) żąda.

(wyrok z 16 listopada 2022 r., II CSKP 578/22, B. Janiszewska, M. Łochowski, T. Szanciło, OSNC 2023, nr 5, poz. 51; BSN 2023, nr 3, s. 8)

Glosa

Mariusza Stokłósy, Monitor Prawniczy 2024, nr 9, s. 571

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor w pierwszej kolejności wskazał, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy jest potwierdzeniem utrwalonej linii orzeczniczej. Nadmieniał, że Sąd Najwyższy trafnie wyjaśnił, iż gdy strona zgłosi żądanie miarkowania kary bez dookreślenia zakresu zmniejszenia kary umownej, sąd powinien wezwać stronę do skonkretyzowania żądania. W ocenie autora jest ono zgłoszone w sensie prawnym dopiero w przypadku wskazania, do jakiej kwoty zmniejszenia się żąda. Skuteczne złożenie przez pozwanego zarzutu z art. 484 § 2 k.c. wymaga bowiem złożenia określonego oświadczenia woli, a zatem sformułowania postulat obniżenia kary umownej do określonej przez dłużnika kwoty, wskazania przesłanki z powyżej wskazanego przepisu uzasadniającej postulat oraz faktów i dowodów świadczących o istnieniu tej przesłanki.

W ocenie autora zgłoszenie zarzutu może być dokonane w każdej formie przewidzianej przez prawo, bowiem zarzut miarkowania kary umownej jest zarzutem materialnoprawnym, a zatem podlega zasadom przewidzianym w Kodeksie cywilnym. Z uwagi zaś na wynikającą z art. 60 k.c. możliwość złożenia przez dłużnika oświadczenia w dowolnej formie, nie musi ono przybierać kształtu jednoznacznego sformułowania, jednakże powinno mieć taką formę, aby wierzyciel mógł podjąć obronę. Glosator spostrzegł również, że skoro zarzut miarkowania kary umownej jest dopuszczalny na żądanie dłużnika, sąd nie może działać z urzędu.

Glosator podkreślił, że reprezentacja pozwanego przez profesjonalnego pełnomocnika nie powinna rzutować na obowiązek sądu dotyczący precyzyjnego określenia żądania miarkowania kary umownej. Sąd natomiast, wzywając pełnomocnika pozwanego do sprecyzowania żądania, powinien zmierzać do usunięcia braków zgłoszonego zarzutu miarkowania kary umownej.

Głosę do orzeczenia opracował także D. Januszewski (MoP 2024, nr 11, s. 730 – *vide* niżej).

(opracowała Paulina Lewandowska)

★

Glosa

Damiana Januszewskiego, Monitor Prawniczy 2024, nr 11, s. 730

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy trafnie ocenił, że miarkowanie kary umownej stanowi ingerencję sądu w stosunek cywilnoprawny wynikający z zawartej umowy. Jednakże, w ocenie glosatora, wywód Sądu Najwyższego pozostaje sprzeczny wewnątrz, bowiem z jednej strony Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wniosek „musi przybrać postać żądania, tzn. wyrażenia w sposób niebudzący wątpliwości woli zmniejszenia przez sąd kary umownej”, z drugiej zaś strony wskazał, iż wniosek ten nie może przybierać formy zarzutu, co jest sprzeczne z wcześniej zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy zapatrywaniem – wystarczy bowiem, że w trakcie postępowania podmiot wnoszący o oddalenie powództwa podniesie zarzut rażącego wygórowania kary umownej (wyrok SN z 22 stycznia 2010 r., V CSK 217/09). Autor podkreśla, że wskazanie konkretnej kwoty, o jaką kara umowna miałaby ulec zmniejszeniu, nie wynika ani z jednolitej linii orzeczniczej, ani z art. 484 § 2 k.c. Zdaniem glosatora w przypadku niewskazania przez dłużnika takiej kwoty sąd powinien przyjąć jako granicę żądania kwotę maksymalnej wysokości kary umownej możliwej do nałożenia na podstawie łączącego strony stosunku prawnego z zawartej umowy. Autor zwraca także uwagę, że regulacja przewidująca miarkowanie kary umownej stanowi *ius cogens* i ma charakter ochronny. Instytucja ta wchodzi w skład kompetencji należących do sfery prawa sędziowskiego, co sprawia, że niewskazanie konkretnej kwoty, o jaką kara umowna powinna ulec zmniejszeniu, nie blokuje sądowi jej realizacji. Uznanie zatem za konieczne skonkretyzowanie kwoty zmniejszenia kary zdaje się być sprzeczne zarówno z literalną, jak i celowościową wykładnią art. 484 § 2 k.c. W opinii glosatora strona procesu zastępowana

przez profesjonalnego pełnomocnika nie powinna być wzywana do skonkretyzowania wniosku o miarkowanie kary umownej, jeśli z pisma procesowego wynika żądanie dłużnika miarkowania kary umownej oraz gdy wykazane zostało istnienie którejkolwiek przesłanki ustawowej. Zdaniem autora również wniesienie przez dłużnika pozwu zawierającego żądanie zapłaty wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane, które zostało potrącone przez wierzyciela z jego roszczeniem o zapłatę kary umownej, zawiera w sobie wniosek dłużnika o miarkowanie tejże kary.

(opracowała Paulina Lewandowska)

★

teza oficjalna

Celem wysłuchania (...) nie jest odebranie od dziecka oświadczenia woli w przedmiocie preferowanego kraju pobytu, lecz ocena, czy powrót do państwa zamieszkania postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Dziecko 7-letnie potrafi opowiedzieć o tym (...).

teza opublikowana w Przeglądzie Sądowym

Zarządzenie wydania dziecka do państwa jego stałego pobytu na podstawie art. 12 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25.10.1980 r., nie rozstrzyga o sprawowaniu opieki. Do opiekuna, który uprowadził lub zatrzymał dziecko, należy decyzja, czy dobrowolnie wykonać postanowienie sądu i wrócić razem z dzieckiem. Także przymusowe wykonanie nie pozbawia opiekuna możliwości powrotu razem z dzieckiem, a o sposobie sprawowania opieki rozstrzyga wówczas właściwy sąd lub inny organ państwa, do którego dziecko wróci.

(postanowienie z 25 kwietnia 2023 r., II CSKP 2340/22, D. Pawłyszczko, L. Bielecki, R. Dalewski)

Glosa

Piotra Królińskiego, Przegląd Sądowy 2025, nr 4, s. 105

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator uznał, że przeważająca część głosowanego postanowienia zasługuje na krytykę. Wątpliwości glosatora w szczególności budziła wykorzystywana siatka pojęciowa. Jednocześnie zauważył on, że Sąd Najwyższy nie sprecyzował, czy sprawa dotyczyła bezprawnego uprowadzenia czy zatrzymania.

Według autora glosy poważnym mankamentem rozstrzygnięcia jest przyjmowana w nim wykładnia, zgodnie z którą prymat dobra dziecka nakazuje, co do zasady, wsłuchiwać się w opinie każdego bezprawnie uprowadzonego dziecka. Ponadto glosator skrytykował przekonanie Sądu Najwyższego, że dziecko może składać oświadczenia woli odnośnie do tego, gdzie preferuje stale przebywać. Co więcej, komentator wskazał, że nie zasługują na aprobatę przyjmowane przez Sąd Najwyższy twierdzenia co do tego, od jakiego wieku oraz stopnia dojrzałości (w zależności od stosowanego przepisu) dziecko należy wysłuchać, a już na pewno nie powinny wpływać na praktykę judykacyjną sądów powszechnych jako nieposiadające oparcia w treści Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (dalej: „Konwencja haska”).

Ostatecznie autor komentarza uznał za trafne wskazanie Sądu Najwyższego, że sprawy z zakresu Konwencji haskiej powinny być rozpoznawane przez wyspecjalizowanych sędziów. Podkreślił, że głosowane orzeczenie obrazuje problem związany z zachodzącą niejednokrotnie podczas postępowania prowadzonego na podstawie Konwencji haskiej koniecznością samodzielnego podjęcia przez sąd decyzji, czy skorzystać z możliwości zastosowania określonego środka dowodowego, a oceny tej sąd dokonać musi w oparciu o nieostre kryteria. Uwypukla to zdaniem glosatora potrzebę świadomości celów Konwencji haskiej, które powinny znacząco wpływać na tego rodzaju decyzje, prowadząc do „odmawiania sobie” przez sąd państwa wezwanego całościowego rozstrzygnięcia sporu.

(opracowała Magdalena Lenik)

teza oficjalna

Umowa franczyzy stanowi umowę ukształtowaną przez strony w granicach swobody umów regulowanej przez art. 353¹ k.c. i może zawierać elementy różnych umów nazwanych – przykładowo sprzedaży, najmu, dzierżawy praw lub licencyjnej.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Umowa franchisingu należy do umów nienazwanych; może zawierać elementy umów takich jak umowa sprzedaży, zlecenia, najmu, dzierżawy praw, licencyjnej lub agencji.

(wyrok z 27 kwietnia 2023 r., II CSKP 1279/22, A. Piotrowska, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSP 2025, nr 3, poz. 26)

Glosa

Piotra Bielskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 3, poz. 26, s. 48

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor wskazał, że komentowane orzeczenie dotyczy problemu prawnego powstałego na tle umowy franchisingu. Glosator przeprowadził analizę i ocenę wskazanego w orzeczeniu poglądu Sądu Najwyższego dotyczącego kwalifikacji prawnej odpłatnego udostępnienia przez organizatora sieci pakietu startowego uczestnikowi sieci w umowie franchisingu. W szczególności przedstawił najbardziej charakterystyczne cechy umowy franchisingu, wykształcone w praktyce obrotu gospodarczego. Następnie autor wyjaśnił kwestię ustalenia zasad stosowania do umowy franchisingu jako umowy nienazwanej przepisów dotyczących umów nazwanych. W dalszej kolejności przedstawił najbardziej charakterystyczne składniki pakietu startowego, które organizator sieci udostępnił uczestnikowi sieci, a także zasady ustalania wynagrodzenia organizatora sieci za udostępnienie uczestnikowi sieci tego pakietu.

Autor wykazywał, że Sąd Najwyższy dokonał wadliwej oceny poszczególnych składników pakietu startowego i wynikających z niej konsekwencji, jednak ostatecznie komentator uznał, iż rozstrzygnięcie Sądu Najwyż-

szego zasługuje na aprobatę, ponieważ uwzględnia kluczową cechę wykształconej w praktyce obrotu gospodarczego umowy franchisingu, którą stanowi jej odpłatność, przejawiająca się w odpłatnym udostępnieniu przez organizatora sieci pakietu startowego uczestnikowi sieci.

(opracowała Anna Tomasiuk)

★

teza oficjalna

Jeżeli skutek czynności dokonanej przed ogłoszeniem upadłości zależy od wpisu do księgi wieczystej, wpis taki nie może nastąpić po ogłoszeniu upadłości, gdyby miał prowadzić do uszczuplenia masy.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

1. Jeżeli skutek czynności dokonanej przed ogłoszeniem upadłości zależy od wpisu do księgi wieczystej, wpis taki nie może nastąpić po ogłoszeniu upadłości, gdyby miał prowadzić do uszczuplenia masy.

2. Choć stanowiąca podstawę wpisu w księdze wieczystej czynność prawna dokonana przed ogłoszeniem upadłości jest ważna, to po ogłoszeniu upadłości nie jest dopuszczalne jej ujawnienie w księdze wieczystej (art. 79 w zw. z art. 77 ust. 1 ustawy z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze), a zatem nie może ona wywrzeć skutków prawnych, dopóki trwa postępowanie upadłościowe.

3. Do ujawnienia w księgach wieczystych faktu przeniesienia wynikających z czynności bankowych wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie znajduje zastosowanie art. 95 ustawy z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe.

(postanowienie z 29 września 2023 r., II CSKP 565/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, OSNC 2024, nr 3, poz. 33; BSN 2024, nr 1-2, s. 12; OSP 2025, nr 2, poz. 11)

Glosa

Mateusza Cieśli, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 2, poz. 11, s. 11

Komentarz ma charakter aprobujący.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli skutek czynności dokonanej przed ogłoszeniem upadłości zależy od wpisu do księgi wieczystej, wpis taki nie może nastąpić po ogłoszeniu upadłości, gdyby miał prowadzić do uszczuplenia masy. W ocenie autora glosy Sąd Najwyższy trafnie dostrzegł potrzebę przedstawienia własnej wykładni w celu usunięcia wątpliwości związanych z art. 79 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”). W szczególności autor zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że chociaż wspomniany przepis został ulokowany w oddziale zatytułowanym „Czynności upadłego dotyczące mienia wchodzącego w skład masy upadłości”, to nie musi to automatycznie oznaczać, iż odnosi się on do czynności działających przez upadłego. Argumentacja powołana w uzasadnieniu skłania do przyjęcia, że zawarte w art. 79 pr.upadł. pojęcie czynności, które podlegają ujawnieniu w księdze wieczystej, odnosi się po prostu do czynności prawnych, których warunkiem skuteczności jest wpis w księdze wieczystej, a więc np. do umowy cesji wierzytelności hipotecznej, jeżeli wniosek o zmianę wierzyciela hipotecznego zostałby zgłoszony już po ogłoszeniu upadłości.

W ocenie autora ostateczna konkluzja Sądu Najwyższego wskazująca na bezskuteczność tych czynności względem masy upadłości, powodująca skutek w postaci niedopuszczalności dokonania wpisu, odpowiada potrzebie obrotu i interesom kontrahenta upadłego. Zdaniem autora orzeczenie ma w istocie szerszy wymiar, niż wynika to z jego treści, tj. nie ogranicza się wyłącznie do wpisu zmiany wierzyciela hipotecznego. Zawarte w uzasadnieniu rozważania pozwalają bowiem na twierdzenie, że art. 79 pr.upadł. dotyczy wszelkich czynności, których dokonano przed ogłoszeniem upadłości, jeśli wniosek o konieczny wpis w księdze wieczystej lub rejestrze złożono już po tym momencie.

(opracowała Agnieszka Gołąb)

teza oficjalna

Artykuł 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

(uchwała z 3 października 2023 r., III CZP 22/23, D. Dończyk, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2024, nr 5, poz. 48; BSN 2023, nr 10, s. 8; OSP 2024, nr 7–8, poz. 53; OSP 2025, nr 3, poz. 23)

Glosa

Jędrzeja M. Kondka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 3, poz. 23, s. 3

Glosa ma w przeważającym zakresie charakter krytyczny.

Znaczenie ochrony dóbr osobistych osób prawnych jest, zdaniem autora glosy, mniejsze niż w przypadku osób fizycznych. W sprawie stanowiącej tło omawianej uchwały powodowa spółka z o.o. domagała się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego na skutek zamieszczenia w Internecie negatywnej opinii. Sąd pierwszej instancji przyznał zadośćuczynienie, natomiast Sąd drugiej instancji powziął wątpliwość co do możliwości stosowania w takiej sytuacji art. 448 k.c.

Komentator za nieprzekonujące uznał rozstrzygnięcie zagadnień wskazanych przez Sąd Najwyższy w celu udzielenia odpowiedzi na zadane mu pytanie prawne. Zaaprobował co prawda zastosowanie do osób prawnych art. 23 i 24 k.c., jednak – mając na względzie art. 43 k.c. – uznał, że konieczna jest weryfikacja, czy takie zastosowanie będzie miał również art. 448 k.c., przy jednoczesnym rozważeniu możliwości doznania krzywdy przez osobę prawną oraz kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia w przypadku przyznania go osobie prawnej.

Komentując zaprezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko, że krzywdą w przypadku osoby prawnej może być spowodowanie utrudnienia w jej działalności poprzez naruszenie wartości niemajątkowych umożliwiających jej normalne funkcjonowanie, autor glosy odwołał się do pojęcia krzywdy, zauważając, że wynika ona z doznania negatywnych uczuć. Osoba prawna nie ma natomiast ani uczuć, ani odczuć, które mogłyby rekompensować zadośćuczynienie. Naruszenie dobra osobistego

osoby prawnej nie skutkuje zatem wyrządzeniem krzywdy. Komentator zwrócił również uwagę na wynikającą z analizy art. 448 § 1 k.c. odrębność naruszenia dobra osobistego od krzywdy.

Czyniąc rozważania co do charakteru zadośćuczynienia, autor zane-gował odróżnianie jego funkcji kompensacyjnej od funkcji satysfakcyjnej, uznając jednocześnie, że pozostałe funkcje (np. prewencyjna, represyjna) posiadają jedynie charakter uboczny. Biorąc zaś pod uwagę, że osoba prawna nie doznaje cierpień, a tym samym nie odczuwa satysfakcji, to nie można mówić o kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, która ma związek wyłącznie z wyrównaniem uszczerbku niemajątkowego osoby fizycznej. Autor glosy nie dopatrzył się bezpośredniego związku pomiędzy dostarczeniem środków niezbędnych do prowadzenia działalności przez osobę prawną a wyrównaniem doznanego przez tę osobę uszczerbku (szkody niemajątkowej).

Komentator uznał za błędny pogląd, że dobra osobiste osób prawnych powinny być chronione w ten sam sposób co dobra osobiste osób fizycznych, wskazując, że instrumenty ochrony dóbr osobistych powinny być przede wszystkim adekwatne. Aprobując te rozważania Sądu Najwyższego, które odnosiły się do różnic występujących zarówno pomiędzy katalogami dóbr osobistych osób fizycznych i osób prawnych, jak i uzasadnieniem ochrony tych dóbr, glosator zauważył, że w konsekwencji metody ochrony dóbr osobistych powinny być dostosowane do występujących różnic.

W ocenie autora zadośćuczynienie dla osoby prawnej jest bliskie koncepcji kary prywatnej. Glosator wskazał też, że Sąd Najwyższy, pozornie stosując jednakowe pojęcia krzywdy i zadośćuczynienia w odniesieniu do osób prawnych i osób fizycznych, stara się rozszerzyć zakres granicy kompensacji szkód niemajątkowych, co mogłoby nastąpić, ale na skutek zmian ustawowych.

Glosy do orzeczenia opracowali również: M. Krystman-Rydlewicz (OSP 2024, nr 7–8, poz. 53, s. 37), K. Drozdowicz (PUG 2024, nr 10, s. 51) oraz G. Wolak (Rej. 2025, nr 1, s. 97).

(opracowała Dominika Zwierzyk)

teza oficjalna

Stwierdzenie nabycia spadku na podstawie art. 681 k.p.c. może dotyczyć także spadkobierców, którzy zmarli po wszczęciu postępowania o dział spadku.

(uchwała z 26 października 2023 r., III CZP 18/23, T. Szanciło, J. Widło, D. Pawłyszczke, OSNC 2024, nr 7–8, poz. 67; BSN 2023, nr 10, s. 17; MoP 2024, nr 1, s. 5)

Glosa

Andrzeja Stempniaka, Monitor Prawniczy 2024, nr 12, s. 791

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor glosy przede wszystkim zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy pominął, iż w sprawie o dział spadku stwierdzenie nabycia spadku nie stanowi głównego przedmiotu postępowania działowego, lecz prowadzi do uzyskania prejudykatu w tymże postępowaniu. Wywiódł, że art. 681 k.p.c. wyznacza „granice podmiotowe, przedmiotowe i temporalne” sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, które są pochodną toczącego się postępowania działowego. W ocenie komentatora postępowanie, o którym mowa w art. 681 k.p.c. – w przeciwieństwie do postępowania toczącego się na podstawie art. 669 i nast. k.p.c. – jest uzależnione od chwili śmierci spadkodawcy. Nie może zatem swoim zakresem obejmować wszystkich spadkobierców, lecz jedynie tę ich grupę, która jest ściśle powiązana z wnioskiem o dział spadku.

Analizując aspekt czasowy stosowania art. 681 k.p.c., komentator stwierdził, że Sąd Najwyższy nie wziął pod uwagę tego, iż art. 681 k.p.c. jest uzupełnieniem art. 680 § 1 k.p.c. Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy, formułując odpowiedź na przedstawione zagadnienie prawne, błędnie ograniczył się jedynie do zbadania określonej regulacji, bez powiązania jej z innymi normami prawnymi czy – idąc dalej – z istotą konkretnych instytucji prawnych. W konsekwencji Sąd Najwyższy nie nadał odpowiedniej rangi zasadzie, że to „klasyczne” postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, o którym mowa w art. 669 i nast. k.p.c., powinno poprzedzać postępowanie o dział spadku.

Autor glosy zanegował również stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że sąd, przed którym toczy się postępowanie o dział spadku, może ustalić następstwo prawne po zmarłym wnioskodawcy lub uczestniku w toku tego postępowania, stosując art. 681 k.p.c., bez oczekiwania na przedstawienie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia. Zdaniem glosatora nie jest również możliwe zrównanie pozycji wnioskodawcy, który jest inicjatorem i dysponentem postępowania, z pozycją uczestników postępowania działowego.

W podsumowaniu komentator zaznaczył, że postępowanie o dział spadku toczące się przed sądem ma pełnić ściśle określoną rolę, a nie służyć załatwianiu wszelkich spraw, które powstają między spadkobiercami. Przyjęcie przeciwnego stanowiska – zdaniem glosatora – prowadzi do zaakceptowania i tak długo już trwających postępowań działowych, aczkolwiek nie z powodu samego działu spadku, ale konieczności uzyskania prejudykatu co do potwierdzenia praw do spadku.

Głosę do uchwały opracował również G. Wolak (MoP 2024, nr 6, s. 378).

(opracowała Katarzyna Woch)

★

teza oficjalna

Drugie i kolejne zawezwanie do próby ugodowej doprowadzi do skutecznej przerwy biegu przedawnienia, o ile da się je zakwalifikować jako czynności przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). (...)

Jeśli natomiast dłużnik wyraża wolę zawarcia ugody, to do uzyskania skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia nie jest już konieczne złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ponieważ takie zachowanie może zostać potraktowane jako uznanie właściwe, albo uznanie niewłaściwe, które prowadzą samodzielnie do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c.

(wyrok z 8 listopada 2023 r., II CSKP 1650/22, G. Misiurek, W. Pawlak,
M. Romańska)

Glosa

Antoniego Żukowskiego, Palestra 2025, nr 2, s. 8

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy słusznie uznał za konieczne badanie nawet pierwszego zawezwania do próby ugodowej pod kątem „bezpośredniości” tej czynności w kontekście dochodzenia roszczenia. Tym samym orzeczenie wpisało się, zdaniem autora, w szerszy krąg judykatów, które nakazują każdorazowo badać, czy zawezwanie do próby ugodowej stanowiło czynność zmierzającą „bezpośrednio” do dochodzenia roszczenia, co należy oceniać przez pryzmat dotychczasowej postawy dłużnika.

Glosator zgodził się także z Sądem Najwyższym w zakresie określenia „forum” badania tego, czy zawezwanie do próby ugodowej przerwało bieg przedawnienia. Prawidłowo, według autora, Sąd wskazał, że właściwym „miejscem” badania celu złożenia drugiego i kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jest postępowanie rozpoznawcze, a nie pojednawcze. Zdaniem glosatora pogląd ten powinien mieć jednak zastosowanie także do pierwszego, a nie jedynie drugiego czy kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Choć wydźwięk glosy jest pozytywny, to autor zarzuca Sądowi Najwyższemu, że zawarł w uzasadnieniu pewne nieprecyzyjne sformułowania, które mogą być wyrywane z kontekstu i przywoływane zarówno w stanowiskach procesowych stron, jak i w orzeczeniach sądów powszechnych.

Ponadto autor przywołuje w tekście inne orzeczenia Sądu Najwyższego, które w sposób niejednolity rozstrzygały kwestię konsekwencji zawezwania do próby ugodowej dla przerwania biegu przedawnienia. Na tym tle podkreśla konieczność ujednolicenia orzecznictwa w tym przedmiocie, czemu miałyby służyć wydanie przez Sąd Najwyższy uchwały w składzie siedmiu sędziów.

(opracowała Emilia Michałuszko)

Niewykonalność zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 2 k.p.c.) może wynikać z niemożności poniesienia kosztów arbitrażu.

(postanowienie z 19 stycznia 2024 r., II CSKP 897/22, P. Grzegorzcyk, A. Piotrowska, W. Pawlak, OSNC 2024, nr 5, poz. 54; BSN 2024, nr 4, s. 18)

Glosa

Sławomira Cieślaka, Polski Proces Cywilny 2024, nr 3, s. 405

Glosa ma charakter zasadniczo aprobowujący.

Głosowane postanowienie dotyczy problemu zakwalifikowania braku środków na pokrycie kosztów arbitrażu przez stronę zapisu na sąd polubowny jako przyczyny niewykonalności zapisu. W tej kwestii w sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia sądy obu instancji zajęły stanowisko, że następcza niewypłacalność strony nie była podstawą do stwierdzenia, iż zapis na sąd polubowny stał się niewykonalny, a w związku z tym uznały, że zachodziły przesłanki odrzucenia pozwu na podstawie art. 1165 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy zajął natomiast w tej kwestii stanowisko odmienne.

Glosator w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy, rozstrzygając sprawę, odniósł się do szeregu kluczowych dla instytucji arbitrażu zagadnień o ogólniejszym znaczeniu, takich jak: wola stron jako źródło kompetencji sądu polubownego, charakter procesowy konsekwencji prawnych zawarcia przez strony zapisu na sąd polubowny, wpływ zapisu na sposób realizacji przez stronę konstytucyjnego prawa do sądu, nieostry charakter granic pomiędzy przyczynami nieważności, bezskuteczności, utraty mocy i niewykonalności zapisu. Autor podzielił punkt widzenia Sądu, że kolizję zasady *pacta sunt servanda* (tu: zapis na sąd polubowny) i prawa do ochrony sądowej należy rozstrzygać na korzyść drugiej z tych zasad. Prawo strony do wybranego w zapisie forum do rozstrzygnięcia sporu ma bowiem charakter instrumentalny, natomiast dostęp do sądu w ogólności stanowi prawo o charakterze pierwotnym i elementarnym.

Autor glosy zaaprobował kluczowe stanowisko Sądu Najwyższego, że w uwarunkowaniach sprawy nie zachodziły podstawy do odrzucenia pozwu; glosator odmiennie natomiast zapatruje się na to, jaka w rozważanym wypadku powinna być przyczyna odmowy odrzucenia powództwa.

Glosator stwierdził, że w sytuacji niemożności pokrycia kosztów postępowania arbitrażowego przy rozważaniu podstaw do ewentualnego odrzucenia pozwu przez sąd powszechny w związku z istnieniem zapisu na sąd polubowny kluczowe znaczenie należy przyznać prawidłowej interpretacji woli stron zapisu na sąd polubowny. Zdaniem autora sąd powszechny, do którego strona wniosła pozew o roszczenie objęte zapisem na sąd polubowny, motywując to brakiem środków na pokrycie kosztów postępowania arbitrażowego, powinien ustalić, czy wolą stron zapisu jest w tej sytuacji uchylenie skutku procesowego zapisu. Według glosatora, jeżeli pozwany zgłasza zarzut zapisu na sąd polubowny i wyraża gotowość pokrycia całości kosztów arbitrażu, wówczas nie ma zgodnej woli stron uchylenia skutków zapisu i powództwo należy odrzucić. Natomiast brak zgody pozwanego na pokrycie kosztów arbitrażu powinien prowadzić do ustalenia woli stron uchylenia skutku procesowego zapisu, a w konsekwencji – stwierdzenia decyzji stron o pozbawieniu kompetencji sądu arbitrażowego.

Na poparcie swego stanowiska glosator przedstawił kilka argumentów. Po pierwsze, zwrócił uwagę na znaczenie woli stron dla podległości sprawy określonemu rodzajowi postępowania (postępowania arbitrażowego bądź procesowego). Podkreślił przy tym, że oświadczenia procesowe składane przez strony podlegają wykładni przez organ procesowy; w rozważanej sytuacji procesowej, zdaniem autora, złożenie przez obie strony oświadczeń, że nie pokryją kosztów arbitrażu, może prowadzić do wniosku, iż strony godzą się na skierowanie sprawy do sądu powszechnego. Glosator sformułował też szczegółowe argumenty za swym stanowiskiem w kontekście art. 1161¹ i 1165 § 1¹ k.p.c. Autor zwrócił uwagę, że istotne jest odróżnianie konsekwencji procesowych określonych działań lub zaniechań stron od sankcji stosowanych przez organ procesowy w reakcji na takie zachowania. Jego zdaniem, jeżeli doszło do wszczęcia postępowania przed sądem powszechnym i strony z powołaniem się na brak możliwości pokrycia kosztów arbitrażu wyrażają wolę pozbawienia skuteczności zapisu oraz załatwienia sprawy w procesie sądowym, powstaje konsekwencja procesowa w postaci bezskuteczności zapisu, co znajduje wyraz w decyzji sądu o odmowie odrzucenia powództwa bądź też w podjęciu dalszych czynności w procesie. Zdaniem

glosatora w takiej sytuacji bezcelowe jest natomiast rozważanie niewykonalności zapisu na sąd polubowny.

(opracował Grzegorz Nita-Jagielski)

✱

teza oficjalna

W wypadku nabycia nieruchomości, o którym mowa w art. 98 u.g.n., do księgi wieczystej obejmującej nieruchomość wydzieloną na drogę publiczną nie przenosi się dotychczasowych obciążeń hipotecznych tej nieruchomości. Na skutek przewidzianego w art. 98 u.g.n. wydzielenia działki pod drogę publiczną staje się ona własnością podmiotu publicznego i nie jest możliwe względem tej nieruchomości realizowanie uprawnień przez wierzyciela hipotecznego.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Drogi publiczne to rzeczy ograniczone w obrocie. W wypadku nabycia nieruchomości, o którym mowa w art. 98 u.g.n., do księgi wieczystej obejmującej nieruchomość wydzieloną na drogę publiczną nie przenosi się dotychczasowych obciążeń hipotecznych tej nieruchomości. Na skutek przewidzianego w art. 98 u.g.n. wydzielenia działki pod drogę publiczną staje się ona własnością podmiotu publicznego i nie jest możliwe względem tej nieruchomości realizowanie uprawnień przez wierzyciela hipotecznego.

(postanowienie z 21 marca 2024 r., II CSKP 1206/22, M. Załucki, M. Łochowski, K. Kowalski, OSNC 2024, nr 11, poz. 112; BSN 2024, nr 9, s. 5; OSP 2025, nr 2, poz. 12)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 2, poz. 12, s. 27

Glosa jest aprobująca.

W pierwszej kolejności glosator zwrócił uwagę na okoliczność, że wiodącą kwestią, która występowała w sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, była ocena skutków wydzielenia i odłączenia od nieruchomości obciążonej hipoteką jej części z przeznaczeniem na drogę publiczną. Sąd Najwyższy przypomniał, że w prawie polskim obowiązują dwie opcje nabycia nieruchomości na cele drogowe, to jest, po pierwsze, możliwość przewidziana w ustawie z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zgodnie z którą (na podstawie art. 12 ust. 4c) przewidziane jest wygasanie praw rzeczowych ustanowionych na nieruchomościach przeznaczonych na realizację inwestycji drogowej, oraz, po drugie, tryb wynikający z art. 98 ust. 1 u.g.n., przy czym pierwsza możliwość nie była przedmiotem rozważań glosatora. Podkreślił on, że zarówno w art. 98 ust. 1 u.g.n., jak i w dalszych przepisach tej ustawy nie występuje regulacja statusu praw rzeczowych ustanowionych uprzednio na nieruchomościach, o których mowa w tym przepisie.

W rezultacie autor glosy wskazał na dwa przeciwstawne rozwiązania tej sytuacji, to jest: 1) wydzielona nieruchomość stanowiąca drogę publiczną może być obciążona hipoteką i nie ma przeszkód, by przenieść hipotekę do księgi wieczystej założonej dla takiej wydzielonej nieruchomości; w konsekwencji hipoteka utrzymuje się nadal, gdyż nie ma przepisu prawnego, który przewidywałby jej wygaśnięcie; 2) z chwilą wydzielienia z nieruchomości obciążonej hipoteką jej części na cele drogowe hipoteka wygasa z mocy prawa na wydzielonej części. Za tą drugą ewentualnością opowiedział się Sąd Najwyższy.

Glosator stwierdził, że za trafnością stanowiska, które zajął Sąd Najwyższy, przemawiają określone w glosie argumenty. W pierwszej kolejności przemawia za tym charakter dróg publicznych jako rzeczy nieruchomościowych stanowiących *res extra commercium* („rzeczy wyłączone z obrotu”). W związku z tym nie mogą być one przedmiotem stosunków cywilnoprawnych, a dopiero pozbawienie drogi właściwości drogi publicznej umożliwia wprowadzenie jej do obrotu. Glosator podkreślił też, że „nieruchomości, na których znajdują się drogi publiczne, nie mogą stanowić przedmiotu ograniczonych praw rzeczowych. Za bezwzględnie wykluczone uznaje się ustanowienie lub istnienie hipoteki na nierucho-

mości stanowiącej drogę publiczną. Czynność prawną polegającą na ustanowieniu hipoteki na nieruchomości drogowej literatura prawa uznaje za sprzeczną z ustawą, a przez to nieważną”. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu, stwierdzając w szczególności, że nadany przez ustawę publicznoprawny charakter własności dróg publicznych *de facto* wyłącza je z obrotu prawnego, przynajmniej w zakresie zmiany ich publicznoprawnego właściciela.

Następnie glosator stwierdził, że instrumenty prawne, przewidziane przez ustawę z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, podlegają ustawowemu ograniczeniu, a ponadto, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, nie ma wśród nich hipoteki. Glosator zaaprobował pogląd Sądu Najwyższego, że kwalifikacja prawna dróg publicznych jako rzeczy, którymi obrót jest ograniczony, nie spełnia konstytucyjnych kryteriów dopuszczalności ograniczenia prawa własności w drodze ustawy, w zakresie, w jakim nie narusza istoty tego prawa. Z istoty i charakteru dróg publicznych wynika w efekcie brak możliwości nieograniczonego obrotu nimi przy udziale podmiotów sektora prywatnego.

Następnie autor glosy zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w analizowanym postanowieniu podjął się rozstrzygnięcia wątpliwości, czy nabycie na podstawie art. 98 u.g.n. ma charakter pierwotny, czy pochodny. Jest to kwestia ważna dla ustalenia dalszego statusu hipoteki obciążającej nieruchomość, z której wydzielono część pod drogę publiczną. Zdaniem Sądu Najwyższego w przypadku ziszczenia się czynności, o której mowa w art. 98 u.g.n., dochodzi do wywłaszczenia dotychczasowego właściciela, co jest formą transferu na rzecz podmiotów publicznych nieruchomości przewidzianych na realizację celu publicznego. Glosator stwierdził, że prawidłowo Sąd Najwyższy uznał, iż nabycie, o którym mowa, ma charakter pierwotny, gdyż „nie jest (...) zależne od tego, czy prawo to przysługiwało innemu podmiotowi, nie ma tu także następstwa prawnego (relacji zbywca/poprzednik prawny – nabywca/następca prawny)”. Wykazuje też podobieństwo do wywłaszczenia, powszechnie uznawanego za nabycie pierwotne.

Glosator uznał za trafny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w komentowanym orzeczeniu, zgodnie z którym pierwotne nabycie, o którym mowa wyżej, nie musi oznaczać automatycznego wygaśnięcia ograniczonych praw rzeczowych ustanowionych uprzednio na nieruchomości,

tj. przed wydzielaniem. Wyraził opinię, że nabycie pierwotne oznacza zasadniczo uzyskanie prawa bez obciążeń, chyba że w grę wchodzi argumenty za ich utrzymaniem. Pod rozważę można wziąć wyjątki wynikające z charakteru bądź funkcji obciążenia. Argumentów takich, jak stwierdził glosator, nie ma. Następnie autor glosy, rozważając kontekst sądowego postępowania egzekucyjnego, ocenił, że nie ma możliwości prowadzenia egzekucji z nieruchomości obciążonej hipoteką, z której wydzielono drogę publiczną. Kwestię tę uszczegółowił, stwierdzając: „Należąca do podmiotu publicznego nieruchomość stanowiąca drogę publiczną zawsze może służyć wyłącznie celom publicznym, a nie zaspokojeniu wierzyciela hipotecznego. W konsekwencji z tego, że nie jest możliwe zaspokojenie się przez wierzyciela z nieruchomości stanowiącej drogę publiczną, musi wynikać wniosek, iż hipoteka nie może obciążać takiej nieruchomości. Nie ma racji bytu utrzymywanie hipoteki, którego to prawa wierzyciel hipoteczny nie mógłby zrealizować. Byłoby to prawo o pustej treści”. Hipoteka w takim przypadku nie przechodzi na tę część dotychczas obciążonej nieruchomości, którą wydzielono pod drogę publiczną, z uwagi na wyłączenie takiej drogi z obrotu cywilnoprawnego.

(opracował Przemysław Gumiński)

★

teza oficjalna

Jurysdykcji sądów polskich w sprawach spadkowych po obywatelach polskich nie wyklucza to, że w skład spadku wchodzi nieruchomość położona na terytorium Białorusi. Nie oznacza to jednak, że wydane przez sąd polski postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po obywatelu polskim będzie skuteczne również wobec nieruchomości położonej poza granicami Polski.

(postanowienie z 28 marca 2024 r., II CSKP 552/23, M. Manowska, M. Łochowski, J. Misztal-Konecka, OSNC 2024, nr 9, poz. 94; BSN 2024, nr 6, s. 7)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2024, nr 4, s. 63

Autor glosy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie wymienia praw i obowiązków wchodzących w skład spadku, a „jedynie” wskazuje, kto jest spadkobiercą po określonej osobie. Podkreślił również, że orzeczenie sądu powinno dotyczyć całości spadku oraz wszystkich spadkobierców. Tym samym nie jest możliwe, aby sąd orzekł co do części składników majątku spadkowego lub wyłącznie co do niektórych spadkobierców. Glosator zaznaczył, że zasada ta doznaje jednak ograniczeń w szczególności ze względu na ograniczony zasięg jurysdykcji sądu polskiego w sprawach spadkowych.

Komentator dokonał analizy art. 1108 k.p.c. i wywiódł, że znajduje on zastosowanie w tych kategoriach spraw spadkowych, które nie zostały uregulowane w bilateralnych umowach międzynarodowych zawartych przez Polskę z innymi państwami, określających zakres jurysdykcji państw-stron. W przypadku zaś obowiązywania tego rodzaju umów w sprawach spadkowych dotyczących nieruchomości najczęściej wykorzystywanym łącznikiem jest łącznik miejsca położenia nieruchomości. Jeżeli zaś sprawy spadkowe dotyczą ruchomości, umowy te, co do zasady, przewidują, że jurysdykcja krajowa należy do organów tego państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci.

Uwzględniając powyższe, autor glosy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, w którego świetle umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, sporządzona w Mińsku dnia 26 października 1994 r. nie wyłącza jurysdykcji krajowej sądów polskich w sprawach spadkowych, lecz jedynie ją ogranicza. Wskazuje na to wyraźnie art. 45 tej umowy, zgodnie z którym sądy białoruskie mają jurysdykcję w sprawach spadkowych dotyczących mienia nieruchomego, a nie ogólnie w każdej sprawie spadkowej, jeśli w skład spadku wchodzi nieruchomość. Wówczas też majątek spadkowy dzieli się na dwie części – jedna obejmuje majątek nieruchomy (mienie nieruchome) położony w Białorusi, druga – pozostałe składniki wchodzące w skład masy spadkowej.

W konsekwencji glosator za trafny uznał pogląd Sądu Najwyższego, że okoliczność, iż w skład majątku spadkowego po obywatelu polskim wchodzi nieruchomość położona na terytorium Białorusi, nie determinuje jurysdykcji sądów białoruskich w sprawach spadkowych. Jednocześnie przyjęcie jurysdykcji sądu polskiego nie oznacza, że wydane przez ten sąd orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku po obywatelu polskim będzie wywoływać skutek co do nieruchomości położonej w Białorusi. Jednocześnie autor glosy zwrócił uwagę, że odmiennie będzie kształtować się sytuacja, gdy nieruchomość położona w Białorusi wyczerpuje cały majątek spadkowy. Wówczas – jak skonkludował komentator – orzeczenie o nabyciu spadku w zakresie, w jakim odnosi się do nieruchomości spadkodawcy znajdującej się w Białorusi, należy do jurysdykcji sądów białoruskich.

(opracowała Katarzyna Woch)

★

Złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko zmarłemu dłużnikowi może stanowić oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.

(uchwała z 5 kwietnia 2024 r., III CZP 6/23, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, M. Koba, OSNC 2024, nr 10, poz. 96; BSN 2024, nr 4, s. 4)

Glosa

Jarosława Świeczkowskiego, Glosa 2025, nr 2, s. 38

Glosa jest częściowo krytyczna.

Aprobatę uchwały autor glosy uzależnił od rozumienia jej treści w ten sposób, że złożenie przez wierzyciela do komornika sądowego wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi jedną z wielu przyczyn niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Przywołując art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”) oraz mając na względzie poprzednio obowiązujący art. 49 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych

i egzekucji, glosator krytycznie ocenił powiązanie „oczywistej niecelowości” ze złożeniem nieskutecznego wniosku egzekucyjnego, o czym wierzyciel wiedział lub przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć jeszcze przed dokonaniem tej czynności.

Autor glosy zanegował stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące „wszczęcia egzekucji” i „wszczęcia postępowania egzekucyjnego”, uznając, że prowadzi ono do nieprawidłowego określenia obowiązków organów egzekucyjnych. Zdaniem glosatora obarczanie komorników sądowych dodatkowymi, nieprzewidzianymi w ustawie obowiązkami jest sprzeczne z celami postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie autor nie znalazł uzasadnienia dla prezentowanych w omawianej uchwale argumentów kwestionujących możliwość weryfikacji zdolności sądowej dłużnika przez wierzyciela.

Glosator odniósł się też do skutków związania komornika sądowego wnioskiem wierzyciela o wszczęcie egzekucji i uznał, że przebieg postępowania egzekucyjnego pozostaje bez wpływu na nieprawidłowe oznaczenie we wniosku osoby dłużnika. Stwierdził też, że podstawą obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną, o jakiej mowa w art. 30 u.k.k., nie może być ocena zasadności wszczęcia postępowania egzekucyjnego, gdyż postępowanie to inicjuje wniosek składany przez wierzyciela, a nie decyzja komornika sądowego. W ocenie autora omawiana opłata pełni rolę sankcji dla wierzyciela.

(opracowała Dominika Zwierzyk)

★

teza opublikowana w Krakowskim Przeglądzie Notarialnym

Zakres przewidzianej w sporządzonej w Hadze w dniu 5 października 1961 r. Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, do której Polska przystąpiła 15 października 2004 r. z mocą obowiązującą od dnia 14 sierpnia 2005 r. legalizacji ogranicza się do poświadczenia autentyczności podpisu, charakteru, w jakim działa osoba, która podpisała dokument, oraz, w razie potrzeby, tożsamości pieczęci lub stempla, którym opatrzo-

ny jest dokument (art. 2 i art. 3 ust. 1 Konwencji). Legalizacja ta nie obejmuje natomiast poświadczenia zgodności formy dokumentu z prawem właściwym dla formy czynności prawnej – *loci actus*, stosownie do art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (obecnie art. 25 p.p.m.). Uwierzytelnienie zagranicznego dokumentu, nawet urzędowego, nie rozstrzyga zatem w sposób wiążący dla sądu o zgodności czynności prawnej stwierdzonej takim dokumentem z obowiązującą w miejscu jego sporządzenia materialnoprawną regulacją takiej czynności prawnej.

(postanowienie z 19 kwietnia 2024 r., I CSK 1412/23, R. Trzaskowski)

Komentarz

Grzegorza Wolaka, Krakowski Przegląd Notarialny 2025, nr 1, s. 67

Komentarz ma charakter aprobowujący.

Autor zgadza się z Sądem Najwyższym, że wątpliwości, na które wskazała skarżąca, nie mogły stanowić istotnego zagadnienia prawnego, o którym mowa w art. 398¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Z tego powodu nie było postawy do przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

Komentator stwierdził: „Inaczej byłoby wtedy, gdy skarżąca zmierzała do wykazania, że forma służącego przeniesieniu własności nieruchomości położonej w Polsce aktu notarialnego z 27 lipca 2021 r., sporządzonego przed notariuszem stanu F. w USA, była równoważna (ekwiwalentna) polskiemu aktowi notarialnemu. Zadanie to zdaje się jednak być nie do wykonania (*impossibilium nulla obligatio est*). W piśmiennictwie wszak zgodnie stwierdza się, że amerykańskiego *notary public*, tzn. osoby, która w systemach prawnych *common law* zajmuje się uwierzytelnianiem autentyczności podpisów i dokumentów, nie można uznać za notariusza w rozumieniu prawa polskiego”.

Autor podkreślił, że *notary public* nie musi być prawnikiem, co oznacza, iż kwalifikacje, pozycja i status takiej osoby nie odpowiadają pozycji polskich notariuszy. *Notary public* w krajach *common law* ma bardziej ograniczone funkcje niż polski notariusz. Z tego powodu akt notarialny sporządzony przez *notary public*, którego przedmiotem jest darowizna nieruchomości znajdującej się w Polsce, nie odpowiada polskiemu akto-

wi notarialnemu i nie może stanowić podstawy do dokonania wpisu prawa własności w dziale II księgi wieczystej.

(opracowała Sylwia Janas)

✱

teza oficjalna

Artykuł 353¹ k.c. pozwala na zaciąganie zobowiązań, że określona osoba zachowa się w odpowiedni sposób (art. 391 k.c.). Nie-sprzeczność zobowiązania o charakterze gwarancyjnym z ustawą lub zasadami współżycia społecznego trzeba oceniać przez pryzmat zobowiązania będącego przedmiotem gwarancji (zobowiązania gwarantowanego).

teza opublikowana w Państwie i Prawie

Co do zasady art. 353¹ k.c. pozwala na zaciąganie zobowiązań, że określona osoba zachowa się w odpowiedni sposób (art. 391 k.c.). Jeżeli przy tym w umowie nie sprecyzowano charakteru świadczenia gwaranta, przyjmuje się, że jest nim naprawienie szkody poniesionej przez beneficjenta gwarancji wskutek wystąpienia stanu rzeczy innego niż przyrzeczony. Strony mogą się też umówić, że naruszenie zobowiązania umownego rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą będzie zagrożone karą umowną w zastrzeżonej przez nie wysokości bez względu na wysokość szkody poniesionej przez kontrahenta (art. 484 k.c.). Z zasady swobody umów, znajdującej w tym wypadku uszczegółowienie w art. 473 § 1 k.c., wyprowadza się przy tym uprawnienie do przyjęcia na siebie przez stronę umowy odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z powodu oznaczonych okoliczności, za które na mocy ustawy nie ponosiłaby odpowiedzialności. Rozciągnięta na takie okoliczności odpowiedzialność dłużnika może być realizowana przez zapłatę kary umownej.

(wyrok z 9 maja 2024 r., II CSKP 1456/22, D. Dończyk, M. Romańska, M. Koba)

Glosa

Andrzeja Szlęzaka, Państwo i Prawo 2025, nr 4, s. 153

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że istotą sprawy, w której zostało wydane komentowane orzeczenie, był spór co do ważności jednego z postanowień łączącej strony umowy inwestycyjnej. Każda ze stron tej umowy zobowiązała się do tego, że powołany przez nią wiceprezes zarządu nie odwoła prokurenta wskazanego przez prezesa zarządu powołanego z inicjatywy drugiej strony tej umowy.

Sąd Najwyższy – oceniając ważność tego postanowienia – wyjaśnił, że dłużnik co do zasady może zaciągnąć zobowiązanie, iż określona osoba zachowa się w odpowiedni sposób (art. 353¹ i 391 k.c.). Istnieją jednak pewne granice zobowiązań o charakterze gwarancyjnym, które w niniejszej sprawie zostały przekroczone. Strony umowy nie były bowiem uprawnione do ustanawiania i odwoływania prokurentów, lecz członkowie zarządu spółki. Strony umowy zaciągnęły zatem zobowiązanie dotyczące sposobu zachowania się przez osobę trzecią. Z tych względów Sąd Najwyższy podzielił ocenę Sądów *meriti* o nieważności tego postanowienia.

Zdaniem komentatora omawiane postanowienie umowne zostało sformułowane w sposób umożliwiający jego różne interpretacje. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy nie jest natomiast przekonująca.

Autor nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że postanowienie umowne o charakterze gwarancyjnym, zawierające zobowiązanie strony tej umowy, iż osoba trzecia nie będzie mogła odwołać prokury, jest nieważne. Nie narusza bowiem art. 353¹ k.c. zobowiązanie o charakterze gwarancyjnym, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – będący w tym przypadku osobą trzecią – nie odwoła prokury. Nie jest to bowiem działanie niemieszczące się w granicach prawa – zarówno jeśli chodzi o wykluczenie możliwości odwołania prokury w ogóle, jak i bez wystąpienia określonej przyczyny. Nie wyklucza tego również fakt, iż jedną z cech prokury jest jej odwoływalność.

Komentator podkreślił także, że gwarant – udzielając zapewnienia określonego zachowania osoby trzeciej – nie zobowiązuje się, iż osoba trzecia zachowa się we wskazany sposób. Zapewnienie udzielone przez gwaranta należy bowiem odróżnić od zobowiązania gwaranta. Przedmiotem zobowiązania gwaranta jest w tym przypadku jedynie świadczenie przyrzeczone przez gwaranta, które powstaje, gdy zapewnienie gwaranta okaże się nieskuteczne.

Autor zwrócił także uwagę, że nie jest wykluczone, iż omawiane postanowienie umowne – jak przyjął Sąd Najwyższy – jest nieważne. Takiej oceny nie uzasadniają jednak argumenty wskazane w motywach komentowanego wyroku.

(opracował Wojciech Radkiewicz)

★

teza oficjalna

1. Nie jest wykluczone odrębne dochodzenie ochrony pauliańskiej w stosunku do tej samej czynności prawnej przez syndyka masy upadłości oraz jednego z wierzycieli upadłego dłużnika.

2. Przesłanką dochodzenia ochrony pauliańskiej nie jest pozytywna prognoza co do tego, czy wierzyciel zaspokoi się z przedmiotu czynności fraudacyjnej.

3. Możliwe jest skuteczne zaskarżenie skargą pauliańską czynności ekwiwalentnej, nawet jeżeli tylko pośrednio w jej wyniku dłużnik staje się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu.

teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego

Wymaganie co do istnienia pokrzywdzenia wierzyciela w chwili orzekania o zasadności roszczenia pauliańskiego należy rozumieć jako wymaganie, aby w tej chwili dłużnik pozostawał niewypłacalny (ewentualnie, aby nadal trwał stan zwiększonej niewypłacalności), a nie jako pozytywną prognozę co do tego, że wydanie orzecze-

nia uwzględniającego roszczenie pauliańskie umożliwi wierzycielowi uzyskanie zaspokojenia.

(wyrok z 19 czerwca 2024 r., II CSKP 1761/22, J. Misztal-Konecka, M. Łochowski, M. Krajewski, OSNC 2025, nr 2, poz. 15; BSN 2024, nr 10, s. 11; M.Pr.Bank. 2025, nr 5, s. 21)

Glosa

Piotra Turskiego, Monitor Prawa Bankowego 2025, nr 5, s. 51

Glosa ma charakter częściowo aprobujący, a częściowo krytyczny.

Autor jako prawidłowe ocenił stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy wobec kwestii relacji między skargą pauliańską indywidualnego wierzyciela przeciwko nabywcy mienia a dochodzeniem przez syndyka bezskuteczności czynności dokonanej przez upadłego oraz wobec kwestii ekwiwalentności czynności prawnej dłużnika w kontekście przesłanki niewypłacalności. Krytycznie zostało natomiast ocenione stanowisko Sądu Najwyższego co do możliwości zaspokojenia się – jako przesłanki pokrzywdzenia – wierzyciela pauliańskiego w zbiegu z wierzycielami zabezpieczonymi hipotecznie z nieruchomości stanowiącej przedmiot czynności fraudacyjnej.

Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu wyraził pogląd, że przesłanką dochodzenia ochrony na podstawie skargi pauliańskiej nie jest pozytywna prognoza dotycząca możliwości zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu czynności fraudacyjnej. W ocenie autora pogląd ten można by uznać za słuszny, gdyby odnosił się do innego stanu faktycznego niż ten, na tle którego zapadł analizowany wyrok (tj. gdyby odnosił się do typowych rozporządzeń korzyściami nieobciążonymi, a nie do przeniesienia nieruchomości obciążonej niekwestionowanymi hipotekami).

Autor krytycznie odniósł się do również do przyjętego przez Sąd Najwyższy zobiektywizowanego rozumienia niewypłacalności jako konsekwencji dokonanej czynności prawnej – w ocenie Sądu Najwyższego głównym czynnikiem powinno być wystąpienie nadwyżki pasywów nad aktywami lub powiększenie się tej nadwyżki, które nie pozwala na zaspokojenie wszystkich wierzycieli. Koncepcja przyjęta przez Sąd Najwyższy, zdaniem autora, prowadzi bowiem do wielu trudnych do zaakceptowania konsekwencji i jest niesłuszna. W szczególności, na jej gruncie niewy-

płacalność zachodziłaby „automatycznie” w stosunku do wierzyciela, który na dzień dokonania czynności oraz dzień wyrokowania dysponował pełnym pokryciem swojej wierzytelności w majątku nieruchomym dłużnika (np. z tytułu hipoteki), jeśli czynność była nieekwiwalentna, a dłużnik miał innych wierzycieli, podczas gdy w orzecznictwie wyklucza się możliwość posłużenia się skargą pauliańską przez wierzyciela hipotecznego.

W konsekwencji komentator opowiedział się za egzekucyjną koncepcją niewypłacalności, na gruncie której pokrzywdzenie wierzyciela zachodzi wtedy, gdy wierzyciel utracił możliwość egzekucyjnego zaspokojenia (od dłużnika) na skutek dokonanej czynności albo może uzyskać zaspokojenie z pozostałego majątku, jednak w mniejszym stopniu (pogłębienie stopnia niewypłacalności). W ocenie glosatora koncepcja egzekucyjna wpisuje się w charakter skargi pauliańskiej jako zindywidualizowanego środka prawnego służącego konkretnemu wierzycielowi w związku z sytuacją prawną, w jakiej się znalazł.

Autor, co do zasady, aprobując odniósł się natomiast do stanowiska Sądu Najwyższego, w myśl którego możliwe jest skuteczne zaskarżenie skargą pauliańską czynności ekwiwalentnej, nawet jeśli tylko pośrednio w jej wyniku dłużnik stał się niewypłacalny (chodzi o wyzbycie się otrzymanego ekwiwalentu na skutek kolejnej czynności).

(opracował Mateusz Olewiński)

★

Jeżeli naprawa pojazdu przez poszkodowanego stała się niemożliwa, w szczególności w razie zbycia lub naprawienia pojazdu, nie jest uzasadnione ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 11 września 2024 r., III CZP 65/23, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Krajewski, M. Łochowski, M. Załucki, OSNC 2025, nr 4, poz. 41; BSN 2024, nr 9, s. 3; Prok. i Pr. 2024, nr 11–12, s. 57)

Glosa

Jędrzeja M. Kondka, Prawo Asekuracyjne 2024, nr 4, s. 89

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosa poświęcona jest omawianej w uchwale Sądu Najwyższego problematyce odpowiedzialności odszkodowawczej i sposobu naprawienia szkody zaistniałej w majątku poszkodowanego, który jako posiadacz pojazdu mechanicznego zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Po przedstawieniu obszernych rozważań teoretycznych i przytoczeniu licznych orzeczeń Sądu Najwyższego zapadłych przed glosowaną uchwałą autor glosy poparł pogląd w niej wyrażony.

Zdaniem glosatora pogląd ten „gwarantuje, że odszkodowanie będzie odpowiadać doznanemu przez poszkodowanego uszczerbkowi”, zwłaszcza przy uwzględnieniu dynamicznego, tzn. zmieniającego się w czasie, charakteru szkody. W świetle zaprezentowanego stanowiska uzyskane przez uprawnionego odszkodowanie nie prowadzi do wyrównania abstrakcyjnego uszczerbku, lecz stanowi rekompensatę z tytułu zawsze aktualnie istniejącej szkody, skoro wysokość przyznanego odszkodowania odpowiada nie hipotetycznym, a rzeczywiście poniesionym kosztom naprawy.

(opracował Adrian Wierchowski)

★

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Wejście przez przedsiębiorcę przesyłowego na cudzy grunt i rozpoczęcie prac przy wznoszeniu słupa energetycznego nie daje jeszcze podstaw do utożsamiania tych czynności z faktycznym korzystaniem z obciążonego gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłby to podmiot, któremu przysługuje służebność.

(postanowienie z 14 listopada 2024 r., I CSK 3617/23, M. Romańska, OSP 2025, nr 3, poz. 25; Rej. 2025, nr 1, s. 167)

Glosa

Anny Wilk, Orzecznictwo Sądów Polskich 2025, nr 3, poz. 25, s. 32

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autorka analizowała stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu, które jej zdaniem w trafny sposób rozstrzygnęło wątpliwości co do zakwalifikowania urządzenia (tj. napowietrznej linii energetycznej, która nie służyła do przesyłu energii, bowiem jej budowa nie została ukończona) jako trwałego i widocznego. Komentatorka wskazała, że w sprawie nie miało miejsca nieprzerwane korzystanie z tego urządzenia. Zwróciła też uwagę, że w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia brakowało jednoznacznego stwierdzenia, jaki charakter miało urządzenie, o którym mowa w sprawie – czy było to jedynie urządzenie porzucone, którego budowa rozpoczęła się, lecz następnie jego wznoszenie zostało z jakichś przyczyn zaniechane, czy też miało to być urządzenie rezerwowe, przewidziane jako zapasowe w braku możliwości eksploatacji innych urządzeń należących do sieci przesyłowej. Zdaniem glosatorki w pierwszym przypadku można by istotnie mówić o przerwaniu ciągłości posiadania służebności, z kolei w drugim – w świetle faktu, że nie jest wymagany ciągły dostęp do urządzeń przesyłowych, a ich konserwacja może być jedynie sporadyczna – ocena mogłaby być inna.

W ocenie autorki komentowane orzeczenie wykazuje pewną niespójność z wcześniejszym postanowieniem Sądu Najwyższego z 24 maja 2013 r., V CSK 287/12, z którego wynika, że odpowiednie stosowanie art. 292 k.c. polega na tym, iż o początku posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę, który wchodzi na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej, można mówić już w chwili, gdy zajmuje on cudzy grunt w celu rozpoczęcia budowy takiego urządzenia. Glosatorka podkreśliła, że jeśli zgodnie z art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie, także wtedy, gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń spełniałoby wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu.

W konkluzji autorka wskazała, że ocena może zależeć od przyczyn nieukończenia budowy (porzucenie inwestycji, brak środków, zmiana planów, chęć traktowania konstrukcji jako rezerwowej), jednakże – wedle niej – najlepszym środkiem rozwiązania wątpliwości wokół urzędzeń niepełniających ciągłej funkcji przesyłowej byłoby wprowadzenie wymogu, aby posiadanie oznaczało konieczność ciągłego przesyłu energii (z wyjątkiem oczywiście przerw uzasadnionych, np. awarią czy koniecznością wykonania prac konserwacyjnych).

(opracowała Anna Tomasiuk)

*

Wysokość sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określona w przepisach obowiązujących w chwili orzekania nie może stanowić jedyne kryterium waloryzacji na podstawie art. 357¹ k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 15 stycznia 2025 r., III CZP 17/24, T. Szanciło, A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska, K. Grzesiowski, D. Pawłyszcz, P. Telusiewicz, M. Załucki, BSN 2025, nr 1, s. 6)

Glosa

Patryka Piątkowskiego, Glosa 2025, nr 2, s. 17

Glosa ma charakter aprobowy.

Na wstępie autor zaznaczył, że glosa dotyczy jedynie tezy uchwały Sądu Najwyższego, która odnosi się do przesłanek warunkujących zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* w odniesieniu do podwyższenia sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* do umów ubezpieczenia OC oraz odniósł się do warunku zastosowania tej klauzuli, co skłoniło komentatora do podjęcia próby zdefiniowania przesłanek omawianej klauzuli w postaci nadzwyczajnej zmiany stosunków oraz rażącej straty.

Zdaniem autora, w opozycji do dotychczasowej praktyki orzeczniczej, stanowisko Sądu Najwyższego wskazuje na wyjątkowy charakter zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus*, a tym samym daje nadzieję na wykluczenie automatyzmu w zakresie obciążania skutkami szkody wyłącznie ubezpieczyciela, bez ponoszenia części ryzyka przez poszkodowanego lub ubezpieczonego sprawcę szkody. Kolejnym wnioskiem, jaki glosator wywiódł z tezy uchwały, jest wzmocnienie zasady *pacta sunt servanda*, względem której art. 357¹ k.c. stanowi wyjątek i klauzula *rebus sic stantibus* nie może mieć charakteru nadrzędnego.

Komentator poczynił również rozważania co do możliwości waloryzacji składki za podwyższoną sumę gwarancyjną. Zauważył, że ma już miejsce zastosowanie wzrostu składki dla zawieranych przyszłych umów ubezpieczenia OC względem sprawcy historycznej szkody, natomiast wsteczna waloryzacja składki w związku z waloryzacją sumy gwarancyjnej nie jest możliwa z uwagi na niespełnienie materialnoprawnych przesłanek z klauzuli *rebus sic stantibus*.

Autor glosy podkreślił również pozytywny wpływ omawianej uchwały na sektor ubezpieczeniowy.

(opracowała Dominika Zwierzyk)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 19/25

„Czy w razie złożenia do komornika sądowego przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze wniosku o wykonanie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych, o których mowa w art. 291 § 1 k.p.k., na podstawie wydanego w trybie tego przepisu postanowienia, sąd rejonowy, przy którym działa komornik, wypłaca tymczasowo komornikowi w trybie art. 46 ust. 1 u.k.k. opłaty, o których mowa w art. 31 ust. 1 i 2 u.k.k.?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z 14 kwietnia 2025 r., I 1 Co 158/25, M. Janicki)

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na rozbieżności w praktyce stosowania prawa w sprawach, w których prokurator występuje do komornika o wykonanie zabezpieczenia (art. 291 k.p.c.). Zmiany modelu opłaty egzekucyjnej i przepisów o kosztach komorniczych oraz brak dorobku judykatury i piśmiennictwa na gruncie tego nowego stanu prawnego uzasadniają wystąpienie z przedstawionym zagadnieniem prawnym, które jest skomplikowane i wymaga zasadniczej wykładni przepisów z wielu dziedzin prawa (procedura karna, prawo karne w zakresie charakteru środków kompensacyjnych, przepisy ustrojowe dotyczące komorników, postępowanie zabezpieczające, postępowanie egzekucyjne, koszty komornicze).

Zdaniem Sądu Rejonowego konieczne jest wyjaśnienie, czy do sytuacji procesowej prokuratora wnoszącego do komornika sądowego wniosek

o wykonanie zabezpieczenia na podstawie art. 292 § 1 k.p.k. w zw. z art. 743 § 1 w zw. z art. 796 § 1 k.p.c. stosuje się przepisy dotyczące Skarbu Państwa, a zwłaszcza art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”), zgodnie z którym Skarb Państwa nie ponosi opłat egzekucyjnych.

Za takim stanowiskiem przemawia art. 14 ust. 4 u.k.k., w którym ustawodawca posłużył się pojęciem spraw wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora, szczególnie w powiązaniu z art. 618 § 1 pkt 6 k.p.k., gdzie do wydatków Skarbu Państwa zaliczono *explicite* wykonanie orzeczenia o zabezpieczeniu grożących kar majątkowych. Sąd drugiej instancji wskazał na powszechną praktykę (stosowaną na podstawie art. 94 u.k.s.c.) niepobierania opłat od posiadających zdolność sądową, ale niewystępujących w danym postępowaniu jako *statio fisci* Skarbu Państwa organów państwowych (organ celny składający wniosek na podstawie art. 610² § 1 k.p.c. czy też minister składający wniosek na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach).

Jednocześnie Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał, że zgodnie z art. 46 § 1 k.k. podstawowym środkiem kompensacyjnym jest obowiązek naprawienia szkody, do którego stosuje się wprost przepisy prawa cywilnego. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że podlega on egzekucji wszczynanej samodzielnie przez pokrzywdzonego jako wierzyciela na podstawie tytułu wykonawczego w postaci zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na jego rzecz wyroku sądu karnego (art. 107 § 1–2 k.p.k., art. 196 § 1 k.k.w.).

Te rozważania doprowadziły Sąd drugiej instancji do uznania, że prokurator, mając samodzielną zdolność sądową i legitymację procesową, nie występuje jako *statio fisci* Skarbu Państwa. Jednocześnie Sąd nie wykluczył stosowania do prokuratora w analizowanej sytuacji art. 45 ust. 2 u.k.k., jednak nie wprost, tylko *per analogiam*, podobnie jak w przypadku wskazanych wcześniej organów mających zdolność sądową w niektórych postępowaniach.

Jednocześnie Sąd Rejonowy dopuścił zastosowanie art. 96 ust. 1 pkt 6 u.k.s.c. w zw. z art. 45 ust. 1 u.k.k., czyli uznanie prokuratora za zwolnionego z kosztów komorniczych, w tym z opłat egzekucyjnych z art. 31 ust. 1 i 2 u.k.k., czego konsekwencją byłoby tymczasowe wypłacenie tych

opłat przez sąd rejonowy w trybie art. 46 ust. 1 u.k.k., a docelowo – w razie prawomocnego skazania i wszczęcia egzekucji orzeczonych prawomocnie środków – wyegzekwowanie od dłużnika (skazanego) i zwrot sądowi na podstawie art. 46 ust. 2–3 u.k.k. w zw. z art. 25 ust. 1 k.k.w.

Taką wykładnię Sąd Rejonowy uznał za uwzględniającą różnicę w sytuacji prokuratora jako organu prowadzącego postępowanie karne względem *statio fisci* reprezentującego interesy majątkowe Skarbu Państwa. Ta wykładnia ponadto umożliwia pełne obciążenie skazanego kosztami wykonania zabezpieczenia. W przeciwnym razie koszty te byłyby w istotnej części przerzucone albo na Skarb Państwa (sąd rejonowy), albo na komornika sądowego.

Z drugiej strony na przeszkodzie takiej wykładni stoi art. 45 ust. 1 u.k.k., który zwolnienie od kosztów komorniczych uzależnia od zwolnienia strony z kosztów sądowych w postępowaniu rozpoznawczym. Tymczasem w przypadku zabezpieczeń na podstawie art. 291 k.p.k. prokurator jest organem postępowania, zatem nie ma statusu strony zwolnionej z kosztów sądowych w tym postępowaniu.

W przypadku negatywnej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne konieczne jest rozważenie znaczenia pojęcia nieuiszczania opłat egzekucyjnych (art. 45 ust. 2 u.k.k.). Można przyjąć, że nieuiszczanie opłat to coś więcej niż tylko zwolnienie z obowiązku ich uiszczenia, bowiem skutkuje ono tym, iż opłata taka w ogóle nie jest naliczana, a nie jedynie nieuiszczana przez zwolniony z tego obowiązku Skarb Państwa. Zestawienie art. 45 ust. 1 i 3–6 oraz art. 46 z art. 45 ust. 2 u.k.k. mogłoby doprowadzić do wniosku, że nie ma podstaw do tymczasowego wypłacania takiej opłaty przez sąd rejonowy na podstawie art. 46 ust. 1 u.k.k.

Choć, jak zastrzegł Sąd Rejonowy, na gruncie podobnej do ustawy o kosztach komorniczych ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wyciąganie takich wniosków i akcentowanie różnic między zwolnieniem a nieuiszczaniem kosztów raczej nie jest uzasadnione.

Na zakończenie Sąd drugiej instancji przypomniał, że zbliżony problem był już przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z 14 maja 2009 r., K 21/08 (OTK 2009, nr 5A, poz. 67), i podkreślił, iż należy dokonywać takiej wykładni przepisów prawa, aby zapewnić realizację wartości konstytucyjnych, a w szczególności nie dopuścić do tzw. wtórnej niekonstytucyjności, czyli powtórzenia stanu prawnego, który

już przez Trybunał Konstytucyjny został uznany za sprzeczny z konstytucją.

(opracował Maciej Machowski)

✱

III CZP 20/25

„Czy wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2022 roku wydanego w sprawie SK 3/20 /Dz.U.2022.1371/ możliwe jest nakazanie zapłaty na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy niewłaściwe wykonywanie przez rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem drugiego rodzica związane jest z zachowaniem dziecka, które jest wynikiem postępowania zarówno rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem jak i rodzica uprawnionego do kontaktów z dzieckiem?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 28 marca 2025 r., XI 1Cz 142/23, P. Wicherek)

Sąd Okręgowy przypomniał, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 czerwca 2022 r., SK 3/20 (OTK 2022, nr A, poz. 46), wskazano, iż art. 598¹⁶ § 1 w zw. z art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim obejmują sytuacje, w których niewłaściwe wykonywanie lub niewykonywanie obowiązków związane jest z zachowaniem dziecka niewywołanym przez osobę, pod której pieczę dziecko to się znajduje, są niezgodne z art. 48 ust. 1 zd. 2 oraz art. 72 ust. 3 Konstytucji. Niedopuszczalne jest zatem zarówno zagrożenie nakazaniem zapłaty, jak i nakazanie zapłaty rodzicowi sprawującemu pieczę nad dzieckiem, jeśli brak lub niewłaściwy przebieg kontaktu dziecka z drugim rodzicem wynika z okoliczności niewywołanych przez rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem.

Sąd drugiej instancji przyznał co prawda, że w niniejszej sprawie z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika, aby na jego treść miał wpływ wskazany wyrok, stwierdził jednak, iż orzeczenie to miało zasadniczy wpływ na oddalenie wniosku wnioskodawcy o nakazanie uczestnicze zapłaty na jego rzecz.

Analizując przebieg kontaktów wnioskodawcy z małoletnimi po wydaniu w tej sprawie postanowienia Sądu Rejonowego, w którym zagrożono uczestnicze nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawcy, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że praktycznie te kontakty nie różniły się przed wydaniem i po wydaniu wskazanego postanowienia.

Zgodnie z art. 598³⁶ § 1 k.p.c., jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nie wypełnia nadal swego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń. Zatem przesłanką nakazania zapłaty osobie, której sąd zagroził już nakazaniem zapłaty, jest dalsze naruszanie przez tę osobę jej obowiązków wynikających z orzeczenia w przedmiocie kontaktów z dzieckiem.

Sąd Okręgowy rozważał jednak – mając na uwadze powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego – czy art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. może być zastosowany, jeśli do braku właściwej realizacji kontaktów dochodzi z uwagi na zachowanie małoletnich, gdyż to one przerywają spotkanie i wychodzą z miejsca, w którym kontakty zostały uregulowane, a zachowanie to jest skutkiem zarówno postawy rodzica sprawującego pieczę nad dzieckiem, jak i wcześniejszego zachowania rodzica uprawnionego do kontaktów.

Sąd drugiej instancji zastanawiał się, czy powołany wyrok ma zastosowanie tylko w sytuacji, gdy rodzic sprawujący pieczę nad dzieckiem nie ma żadnego wpływu na zachowanie dziecka powodujące brak realizacji kontaktu, czy też także wówczas, gdy wprawdzie postawa tego rodzica ma wpływ na zachowanie dziecka, ale nie jest jedynym czynnikiem je powodującym.

Przyjmując pierwszą, „wąską” (rygorystyczną) wykładnię wyroku Trybunału Konstytucyjnego, należałoby wniosek złożony w niniejszej sprawie uwzględnić, co zapewne powodowałoby, że stosunkowo rzadko dochodziłoby do oddalenia wniosków wniesionych na podstawie art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.

Z drugiej strony stanowisko, że wskazany wyrok wyklucza możliwość zastosowania art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy na zachowanie dziecka ma wpływ zachowanie rodzica uprawnionego do kontaktów, i to niezależnie od tego, kiedy to zachowanie miało miejsce oraz jak istotny wpływ miało na zachowanie dziecka, spowodowałoby, iż stosowanie sankcji

przewidzianej w art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. zostałyby zapewne mocno ograniczone.

Jak podkreślił Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, najczęściej na postawę dziecka odnośnie do kontaktów z jednym z rodziców wpływ ma zachowanie obojga rodziców, w szczególności w okresach wspólnego zamieszkiwania dziecka z obojgiem rodziców, kiedy dochodzi do rozpadu związku rodziców i konfliktów między nimi, nieraz powodujących niewłaściwe zachowania, których dzieci są często naocznymi świadkami.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 21/25

„Czy sposób określenia końca biegu terminu przedawnienia, wskazany w art. 118 zdanie drugie k.c. w brzmieniu ustalonym na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, znajduje zastosowanie do terminu przedawnienia z art. 125 § 1 k.c., czy też w przypadkach objętych tym ostatnim przepisem należy stosować regułę ogólną wyrażoną w art. 112 k.c.?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Szczytnie z 9 czerwca 2025 r., I Cz 6/25, M. Borodziuk, M. Banaszewska, S. Staniszevska)

Sąd Rejonowy przypomniał, że art. 118 k.c. statuuje dwie generalne normy, wyrażone w jego pierwszym i drugim zdaniu. Pierwsza z nich traktuje o ogólnych terminach przedawnienia i sprowadza się do określenia długości tych terminów na okresy sześciu lub trzech lat, z wyraźnym zastrzeżeniem – jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej.

Druga z tych norm przewiduje sposób określenia końca biegu terminu przedawnienia przez wprowadzenie reguły, że jest to ostatni dzień roku kalendarzowego (chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata). Sąd przedstawiający zagadnienie prawne nie miał wątpliwości, że odnosi się ona do wszystkich przypadków określonych w jego zdaniu pierwszym, ale też nie stanowi całkowicie samodzielnej jednostki

redakcyjnej. Oba zdania tego przepisu zakładają wyjątki, ale w przypadku zdania drugiego określono wprost, w jakich przypadkach przewidziana w nim reguła nie znajduje zastosowania.

Artykuł 125 § 1 k.c. dotyczący przedawnień roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem albo ugodą sądową wprowadza normę szczególną (*lex specialis*) względem normy wynikającej z art. 118 zd. 1 k.c., tj. odmiennie określa długość terminów przedawnienia. Co do zasady z chwilą uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego, będącego prawomocnym orzeczeniem sądu lub ugodą zawartą przed sądem lub przez sąd zatwierdzoną, ujednoliceniu do sześciu lat ulega termin przedawnienia tych roszczeń, co do których art. 118 zd. 1 k.c. dopuszcza odstępstwa. Jedynie roszczenie o świadczenia okresowe przedawnia się z upływem lat trzech.

Zdaniem Sądu sporną kwestią jest natomiast, czy art. 125 § 1 k.c. ma charakter normy szczególnej względem art. 118 zd. 2 k.c. W piśmiennictwie prawniczym można znaleźć twierdzące odpowiedzi na tak postawione pytanie. Podkreśla się, że art. 125 § 1 k.c. ma podwójnie szczególny status, ponieważ stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 118 k.c. i jednocześnie wobec wszystkich innych przepisów prawa prywatnego określających terminy przedawnienia, w związku z czym nie można uznać, iż koniec terminu przedawnienia na gruncie art. 125 § 1 k.c. przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Pogląd ten znajduje również wsparcie w wykładni językowej, gdyż art. 118 k.c. określa długość terminów przedawnienia, a art. 125 § 1 k.c. stanowi, że roszczenie stwierdzone określonymi tytułami egzekucyjnymi przedawnia się z upływem sześciu lat. Zatem przepis ten w sposób autonomiczny określa, że termin upływa po sześciu latach (liczonych zgodnie z art. 112 k.c.), a nie przypada na koniec roku kalendarzowego.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne stwierdził, że w piśmiennictwie jednolicie przyjmuje się, iż prawomocność orzeczenia sądowego lub powstanie innego tytułu określonego w art. 125 § 1 k.c. nie powodują wydłużenia terminu na zasadzie takiej, jak ma to miejsce w przypadku przerwy biegu przedawnienia na podstawie art. 123–124 k.c. Początek biegu terminu przedawnienia wyznacza nowa data kalendarzowa i nie dochodzi do przerwy biegu dotychczasowego terminu przedawnienia, zatem termin ten ma charakter całkowicie niezależny od pierwotnego

terminu, określonego stosownie do art. 118 k.c. (lub zgodnie z przepisem szczególnym).

Sąd Rejonowy wskazał też na wykładnię historyczną omawianych przepisów i podkreślił, że wprowadzenie nowej reguły określania końca terminu przedawnienia w art. 118 zd. 2 k.c. nie jest równoznaczne ze stosowaniem jej na gruncie art. 125 § 1 k.c., w którym nie dokonano analogicznej zmiany, choć zmodyfikowano go w zakresie samej długości terminów przedawnienia.

Z drugiej strony z faktu, że art. 125 § 1 k.c. ujednoliciła termin przedawnienia wszystkich roszczeń, które przed powstaniem wymienionych w nim tytułów egzekucyjnych przedawniają się w terminie krótszym niż sześć lat, wynika odstępstwo jedynie od pierwszej z norm wyrażonych w art. 118 k.c. Z pierwszego zdania tego przepisu wprost wynika, że jeżeli przepis szczególny stanowi inaczej (tak jak ma to miejsce w przypadkach określonych choćby w art. 554 czy art. 751 k.c.), długość terminu przedawnienia może zostać określona inaczej niż w sposób wprost określony w art. 118 k.c. Artykuł 125 § 1 k.c. wskazaną regułą wyłącza także dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie jest to jednak odstępstwo bezwzględne. W przypadku, gdy już na podstawie art. 118 zd. 1 k.c. termin przedawnienia wynosi sześć lat, art. 125 § 1 k.c. nie modyfikuje długości terminu, a jedynie oznacza zdarzenia, od których zaistnienia bieg rozpoczyna nowy sześciolatek terminu.

Sąd Rejonowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., III CZP 46/22 (OSNC 2023, nr 6, poz. 57), która zapadła na gruncie tzw. przepisów międzyczasowych, a w której rozstrzygnięto, że trzylatek terminu przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego. Dochodzi zatem do faktycznego wydłużenia biegu przedawnienia względem tego, który wynikałby z dotychczasowego stosowania art. 112 k.c.

Nawet jeśli uznać, że art. 118 k.c. stanowi *lex generalis* względem art. 125 § 1 k.c., to nie oznacza jeszcze wyłączenia wprost reguły generalnej w całości, lecz w takim wypadku art. 118 zd. 2 k.c. wciąż może podlegać zastosowaniu. Wątpliwości Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne wzbudziła natomiast wykładnia systemowa, skoro tożsama kwe-

stia została uregulowana w tym samym tytule Kodeksu cywilnego, dotyczącym przedawnienia roszczeń. Gdyby art. 125 § 1 k.c. wprowadzał odstępstwo względem zdania drugiego art. 118 k.c. w kwestii określenia końca biegu terminu przedawnienia, to nie byłoby potrzeby sięgania do jakiegokolwiek innego przepisu prawa, zwłaszcza że art. 112 k.c. ma charakter normy jeszcze bardziej ogólnej z innego tytułu Kodeksu.

Sąd Rejonowy przywołał pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 22 maja 2024 r., III CZP 21/23 (OSNC 2025, nr 1, poz. 2), zgodnie z którym art. 115 k.c. nie ma zastosowania do upływu terminu przedawnienia, co oznacza, że termin przedawnienia może upłynąć w sobotę lub w niedzielę. Przepisy regulujące przedawnienie naruszają zasadę ochrony praw podmiotowych, a zatem jako przepisy szczególne nie podlegają wykładni rozszerzającej. Może to przemawiać przeciwko stosowaniu art. 112 k.c. do terminu przewidzianego w art. 125 § 1 k.c. Mogłoby to doprowadzić w istocie do ustalenia wcześniejszej daty, w której faktycznie dochodziłoby do przedawnienia. Poza tym byłby to jedyny przypadek terminu przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych, który byłby wyłączony z zastosowania reguły określonej w art. 118 zd. 2 k.c., nie na zasadzie wprost przewidzianego w tym przepisie wyjątku.

Sąd drugiej instancji przestrzegł, że przyjęcie poglądu zakładającego stosowanie art. 112 k.c. do liczenia terminu określonego w art. 125 § 1 k.c. mogłoby niekiedy prowadzić do przyspieszenia momentu, w którym następuje przedawnienie roszczenia, co wydaje się rezultatem niezamierzonym przez ustawodawcę. Przepis ten wzmacnia sytuację prawną wierzyciela, który skorzystał z przymusu państwowego, tak by mógł on w szerszych ramach czasowych inicjować egzekucję swych roszczeń przed właściwymi organami.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 22/25

„Czy już samo pominięcie, w umowie deweloperskiej w postanowieniu o zastrzeżeniu na rzecz konsumenta od dewelopera kary umownej za każdy dzień zwłoki z tytułu naruszenia terminu zawar-

cia umowy przeniesienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego, uprawnienia do żądania odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej, stanowi niedozwolone postanowienie umowne, które istotnie ogranicza względem konsumenta odpowiedzialność przedsiębiorcy za nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 385³ pkt 2 k.c.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 października 2024 r., V Aca 225/23, E. Jefimko)

Sąd Apelacyjny podkreślił, że przedstawiony problem dotyczy konstrukcji klauzuli kary umownej zastrzeżonej na rzecz nabywcy w umowie deweloperskiej, ale na podstawie już nieobowiązujących przepisów ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Postanowienie umowy deweloperskiej zawartej przez strony zostało sformułowane w taki sposób, że strony nie przewidziały możliwości żądania przez nabywcę odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary, zgodnie z art. 484 § 1 zd. 2 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji posłużenie się taką konstrukcją zastrzeżenia kary umownej „limitującą odpowiedzialność kontraktową pozwanego” powoduje, że postanowienie to jest niedozwolone, gdyż spełnia kryteria „klauzuli szarej” z art. 385³ pkt 2 k.c., czyli postanowienia wyłączającego lub istotnie ograniczającego odpowiedzialność dewelopera względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Sąd drugiej instancji uznał, że za takim stanowiskiem może przemawiać sam ustawowy sposób uregulowania w Kodeksie cywilnym kary umownej, której podstawowym typem jest tzw. kara wyłączna (wadialna). Zgodnie z art. 484 § 1 zd. 2 k.c. wierzyciel nie może żądać od dłużnika odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej, chociażby wykazał w postępowaniu sądowym, że poniósł większą szkodę. Co do zasady istotnie ogranicza to odpowiedzialność dewelopera, ponieważ konsument byłby, na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego, w lepszej sytuacji (co do zakresu ponoszonej wobec niego przez dewelopera odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy deweloperskiej), gdyby konkretnego postano-

wienia umownego (klauzuli kary umownej wyłącznej) w umowie w ogóle nie było.

Sąd Apelacyjny przypominał jednak, że możliwe jest zastrzeżenie przez strony innego typu kary umownej (tzw. kary umownej zaliczalnej), w której wierzyciel uprawniony jest do dochodzenia, obok kary umownej, odszkodowania uzupełniającego do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 2 k.c.).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne sformułował argumenty przeciwko trafności pierwszego stanowiska, które swoje źródło mają w samej ustawowej regulacji w art. 385³ k.c., czyli katalogu umownych „klauzul szarych” – klauzul umownych, które nie są bezwzględnie zakazane, lecz jedynie objęte domniemaniem sprzeczności z dobrymi obyczajami. Sąd, zaliczając którekolwiek z postanowień umowy (jakie nie zostało indywidualnie uzgodnione) do katalogu umownych „klauzul szarych” (art. 385³ pkt 2 k.c.), ma obowiązek szczególnie wnikliwej oceny danej umowy konsumenckiej co do jej zgodności z art. 385¹ k.c. Jeżeli umowa nie zawiera postanowień dających konsumentowi szczególne korzyści i usuwających zarazem nadmierne niedogodności wynikające z klauzuli wymienionej w art. 385³ pkt 2 k.c., to klauzula ta powinna zostać uznana za niedozwoloną.

Sąd Apelacyjny dopuścił teoretyczną możliwość utrzymania w mocy postanowień zastrzegających karę wyłączną (wadialną) w świetle ogólnych założeń tej instytucji (art. 484 § 1 k.c.), z której wynikają dla konsumenta szczególne korzyści. Zastrzeżenie kary umownej modyfikuje bowiem ogólne przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, ponieważ obowiązek jej zapłaty istnieje bez względu na fakt wystąpienia lub wysokość poniesionej szkody, a wierzyciel, dochodząc roszczenia o zapłatę kary umownej, musi udowodnić tylko fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz to, że kara umowna została w umowie prawidłowo zastrzeżona. Nie musi natomiast udowadniać szkody i jej wysokości. Sąd przedstawiający zagadnienie prawne uznał, że zastrzeżenie kary umownej wyłącznej (wadialnej) w kontekście indywidualnej treści wszystkich postanowień określonej umowy deweloperskiej może w pełni realizować funkcję odszkodowawczą w stosunku do konsumenta.

Sąd drugiej instancji przedstawił także stanowisko pośrednie, łączące elementy obu tych koncepcji, zgodnie z którym samo niezastrzeżenie prawa dochodzenia odszkodowania przewyższającego wysokość naliczonej kary umownej nie stanowi samodzielnie ograniczenia odpowiedzialności dewelopera względem konsumenta za niewykonanie lub nie należyte wykonanie zobowiązania (art. 385³ pkt 2 k.c.) w przypadku, gdy zawarta w umowie klauzula kary umownej wyłącznej nie ogranicza tej odpowiedzialności (np. nie zastrzega górnego limitu tej kary). Brak w umowie regulacji z art. 484 § 1 zd. 2 k.c., zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedynie dodatkowo wzmacnia skutek zastosowanego w klauzuli kary umownej ograniczenia odpowiedzialności, ale go samodzielnie nie powoduje.

To pośrednie stanowisko pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ § 1 k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego), i w większym stopniu uwzględnia charakter art. 385³ pkt 2 k.c. jako dyrektywy interpretacyjnej w powiązaniu z art. 484 § 1 zd. 2 k.c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 385¹ i nast. k.c. przedmiotem oceny abuzywności jest samo postanowienie umowne, a więc wyrażona w określonej formie treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron, a jej punktem odniesienia – sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta.

(opracował Maciej Machowski)

*

III CZP 23/25

„Czy po zmianie orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem możliwe jest nakazanie zapłaty za niewykonanie przez osobę sprawującą pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z nieobowiązującego już orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem odnośnie kontaktów jakie miały być zrealizowane w okresie kiedy dane orzeczenie obowiązywało?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 czerwca 2025 r., XI 1 Cz 390/24, A. Rejman)

W niniejszej sprawie wnioskodawca miał uregulowane kontakty z małoletnimi dziećmi. W ocenie Sądu Okręgowego istotne jest, że przed wydaniem postanowienia zaskarżonego w tej sprawie doszło do zmiany sposobu uregulowania kontaktów wnioskodawcy z dziećmi i w związku z tym jeszcze przed wydaniem zaskarżonego postanowienia przestało obowiązywać orzeczenie, w którym uregulowane zostały kontakty, których niewykonywania dotyczy wniosek złożony w tej sprawie. Powoduje to, że konieczne jest rozważenie, czy postępowanie w tej sprawie stało się bezprzedmiotowe i należało wydać postanowienie o umorzeniu. Można też uznać, że Sąd pierwszej instancji powinien merytorycznie zbadać podstawę faktyczną oraz prawną wniosku i wydać rozstrzygnięcie w sprawie.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że postępowanie prowadzone w niniejszej sprawie jest postępowaniem o wykonywanie kontaktów (art. 598¹⁵–598²² k.p.c.), a zatem jego prowadzenie jest możliwe, jeżeli obowiązuje wykonalne orzeczenie (albo ugoda) regulujące kontakty; do wniosku o wszczęcie postępowania o wykonywanie kontaktów należy dołączyć odpis wykonalnego orzeczenia (albo wykonalnej ugody) w przedmiocie kontaktów z dzieckiem (art. 598¹⁹ § 1 k.p.c.). Postępowanie o wykonywanie kontaktów (zarówno w jego pierwszym etapie o zagrożenie nakazaniem zapłaty, jak i w drugim etapie o nakazanie zapłaty) prowadzone jest na podstawie konkretnego orzeczenia albo ugody, które szczegółowo regulują kontakty z dzieckiem danej osoby.

W przypadku, gdy dane orzeczenie traci przymiot wykonalności (np. zostało zmienione innym wykonalnym orzeczeniem), postępowanie o wykonanie kontaktów traci swoją podstawę, a w związku z tym staje się bezprzedmiotowe, co powinno prowadzić do umorzenia postępowania (art. 355 k.p.c.).

Sąd Okręgowy wskazał na poglądy w doktrynie, że przyczyną umorzenia postępowania może być także uchylenie lub zmiana orzeczenia w przedmiocie kontaktów albo zmiana ugody. Upada zatem pierwotna podstawa wszczęcia sprawy o wykonywanie kontaktów zmaterializowana w orzeczeniu (ugodzie) dołączonym do wniosku na podstawie art. 598¹⁹ § 1 k.p.c. Jeżeli powstanie nowa podstawa kontaktów, konieczne jest wniesienie nowego wniosku, do którego należy dołączyć odpis nowego wykonalnego orzeczenia lub ugody. W doktrynie wskazuje się

również, że nie należy zawieszać postępowania, gdy toczy się postępowanie o zmianę uregulowania kontaktów. Gdy jednak wydane zostanie postanowienie o zabezpieczeniu, upada dotychczasowy tytuł wykonawczy i na tej podstawie postępowanie o wykonanie kontaktów należy umorzyć.

Sąd Okręgowy przedstawił też stanowisko, że zmiana orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem nie stanowi podstawy do umorzenia postępowania o wykonywanie kontaktów.

Sąd drugiej instancji dostrzegł poglądy o zasadności umorzenia postępowania o wykonywanie kontaktów w razie zmiany orzeczenia regulującego kontakty, gdyż postępowanie o wykonywanie kontaktów ma służyć realizacji konkretnego orzeczenia sądowego regulującego kontakty, czyli może być ono prowadzone jedynie tak długo, jak dane orzeczenie obowiązuje (jest wykonalne).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zwrócił uwagę, że w przypadku orzekania o nakazaniu zapłaty można mieć na uwadze z jednej strony sankcję za niewykonywanie obowiązków wynikających z orzeczenia sądowego, a z drugiej strony zadośćuczynienie dla osoby, której prawa ustalone w orzeczeniu sądu nie były przestrzegane przez osobę, na którą dane orzeczenie nakładało określone obowiązki.

Sąd Okręgowy, uwzględniając te elementy, które uznał za istotne, doszedł do wniosku, że można uznać, iż na etapie rozpoznawania wniosku o nakazanie zapłaty zmiana orzeczenia regulującego kontakty nie powoduje, że postępowanie o wykonanie kontaktów staje się bezprzedmiotowe, i wniosek winien zostać rozpoznany merytorycznie. Zastrzegł przy tym, że nakaz zapłaty może dotyczyć tylko kontaktów za okres, w którym orzeczenie regulujące kontakty obowiązywało i doszło już (w samym orzeczeniu regulującym kontakty lub w później wydanym orzeczeniu) do zagrożenia nakazaniem zapłaty. Takie rozwiązanie Sąd drugiej instancji uznał za zgodne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, gdyż pozwalałoby na wyciągnięcie prawem przewidzianych konsekwencji wobec osoby, która nie przestrzegała wykonalnego orzeczenia, oraz zadośćuczynienie osobie, która w związku z tą sytuacją nie mogła korzystać ze swojego prawa do kontaktu z dzieckiem.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 24/25

„1. Czy wspólnikom wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego spółki jawnej przysługuje przeciwko Skarbowi Państwa roszczenie o wynagrodzenie za budynki istniejące w dniu zwrotu użytkowanego gruntu, o którym mowa w art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zw. z art. 25e ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym w sytuacji, gdy prawo użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości zostało rozwiązane jeszcze przed wykreśleniem tej spółki z rejestru, czy też roszczenie to z uwagi na treść art. 25e ust. 1 ww. ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wygasa na skutek konfuzji? Jeżeli zaś roszczenie to nie wygasa, jaka jest podstawa prawna takiej konkluzji, w szczególności, czy podstawę tę może stanowić zastosowany w drodze analogii art. 25e ust. 10 powołanej powyżej ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym?,

2. czy Skarbowi Państwa przysługuje przeciwko wspólnikom wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego spółki jawnej roszczenie o zapłatę zaległych opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości czy też mając na uwadze treść art. 25e ust. 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym roszczenie to wygasa?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z 12 czerwca 2025 r., III Ca 312/23, D. Tarkowska, J. Wiecka-Jelińska, A. Wojciszke)

W niniejszej sprawie przedmiotem żądania pozwu pozostaje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za budynek usytuowany na gruncie będącym uprzednio w użytkowaniu wieczystym. Zgodnie z art. 33 § 2 u.g.n. w razie wygaśnięcia użytkowania wieczystego na skutek upływu okresu ustalonego w umowie albo na skutek rozwiązania umowy przed upływem tego okresu użytkownikowi wieczystemu przysługuje wynagrodzenie za wzniesione przez niego lub nabyte na własność budynki i inne urządzenia. W dacie wykreślenia spółki jawnej z Krajowego Rejestru Sądowego i utraty przez nią podmiotowości prawnej użytkowanie wieczyste nieruchomości było już rozwiązane. Spółce jawnej co do zasady przysługiwało zatem roszczenie obligacyjne o zapłatę wynagrodzenia za posadowiony na gruncie Skarbu Państwa budynek. W odniesieniu do

niniejszej sprawy na skutek wykreślenia spółki z rejestru sądowego z tą chwilą z mocy prawa jej mienie (w tym wierzytelności o charakterze obligacyjnym) przeszło nieodpłatnie na Skarb Państwa. Tym samym Skarb Państwa, będący dotychczas dłużnikiem spółki jawnej z tytułu wynagrodzenia za istniejący na gruncie uprzednio oddany w użytkowanie wieczyste budynek, po jego rozwiązaniu stał się również wierzycielem w tym stosunku zobowiązaniowym (wierzytelność spółki jawnej przeszła na Skarb Państwa). Taki stan rzeczy zaktualizował wątpliwości odnośnie do możliwości skutecznego dochodzenia tej wierzytelności przez wspólników wykreślonej z rejestru spółki jawnej w kontekście ewentualnego wygaśnięcia roszczenia na skutek konfuzji.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 25e § 1–4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (dalej: „ustawa o KRS”) Skarb Państwa nabywa nieodpłatnie z mocy prawa mienie pozostałe po wykreślonym z Rejestru podmiocie, bez względu na przyczynę wykreślenia, którym nie rozporządził przed wykreśleniem właściwy organ, z chwilą wykreślenia z Rejestru. Skarb Państwa ponosi również odpowiedzialność z nabytego mienia za zobowiązania podmiotu wykreślonego z Rejestru. Roszczenia wierzycieli wygasają, jeżeli nie będą dochodzone przeciwko Skarbowi Państwa w ciągu roku od chwili nabycia mienia przez Skarb Państwa.

Sąd drugiej instancji rozważał, że konfuzja jako jeden ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania oznacza stan, w którym na skutek określonego zdarzenia prawnego dochodzi do połączenia u jednej osoby/podmiotu zarówno wierzytelności, jak i odpowiadającego jej długu. W tym znaczeniu stanowi ona wyjątek od zasady wynikającej z art. 354 § 1 k.c. Instytucja prawna konfuzji nie znajduje wprowadzie ustawowego uregulowania w Kodeksie cywilnym, jednakże jak wskazuje się w doktrynie, wynika ona z samej istoty typowego zobowiązania, w którym powinny istnieć przeciwstawne strony.

Można uznać, że na Skarb Państwa przeszło roszczenie służące dotychczas spółce jawnej o zapłatę wynagrodzenia, o którym mowa w art. 33 ust. 2 u.g.n., a z uwagi na art. 25e ust. 3 ustawy o KRS nie doszło do wygaśnięcia wskazanego roszczenia o wynagrodzenie na skutek konfuzji. Wprowadzie Skarb Państwa nabył wierzytelność przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę wskazanego wynagrodzenia, jednakże przez

względ na treść tego przepisu i jego cel w postaci umożliwienia wspólnikom spółki uzyskania udziału w pozostałym po spółce majątku można dojść do przekonania, że do wskazanego roszczenia należy stosować analogicznie art. 25e ust. 10 ustawy o KRS, z którego wynika, iż w razie sukcesji generalnej na podstawie art. 25e tej ustawy użytkowanie wieczyste ustanowione na nieruchomości, której właścicielem jest Skarb Państwa, nie wygasa. Względy celowościowe przemawiają za tym, aby zastosować analogicznie tę normę do roszczenia powstałego na skutek uprzedniego rozwiązania użytkowania wieczystego. Celem wprowadzenia omawianej regulacji prawnej było przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz ochrona wierzycieli. Tym samym interes majątkowy wspólników likwidowanego podmiotu związany z dochodzeniem uprawnień do jego mienia wydał się Sądowi przedstawiającemu zagadnienie prawne celem drugorzędny.

Jednocześnie nie można pomijać wynikającej z art. 64 Konstytucji zasady ochrony własności. Powodowie jako wspólnicy rozwiązanej spółki jawnej swoje uprawnienia do uzyskania wynagrodzenia za budynek istniejący na gruncie Skarbu Państwa wywodzili z uprzednio przysługującego tej spółce prawa własności tego budynku (jako prawa związanego z prawem użytkowania wieczystego). Uznanie żądania pozwu za uzasadnione, a zatem potwierdzenie możliwości skutecznego dochodzenia spornego roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa przez wspólników nieistniejącej spółki, pomimo formalnego uzyskania przez Skarb Państwa jednocześnie statusu wierzyciela i dłużnika tego samego stosunku prawnego, nie powinno kolidować z wyżej przedstawionymi, projektowanymi jako priorytetowe, celami ustawy.

Odnosząc się do drugiego z przedstawionych zagadnień, Sąd Okręgowy wskazał na odpowiedzialność wspólników spółki jawnej (art. 22 § 2 k.s.h.). Podkreślił, że zgłoszone przez pozwanego w ramach zarzutu potrącenia w niniejszej sprawie roszczenie stanowi wierzytelność Skarbu Państwa z tytułu opłat rocznych za użytkowanie wieczyste przeciwko zlikwidowanej spółce. Jednocześnie zgodnie z art. 25e § 2 ustawy o KRS Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność z nabytego mienia za zobowiązania podmiotu wykreślonego z rejestru. Skarb Państwa na skutek wykreślenia wskazanej spółki jawnej z Rejestru stał się jednocześnie wierzycielem oraz podmiotem zobligowanym do ponoszenia odpowiedzialności

z nabytego mienia zlikwidowanej spółki za jej zobowiązania. Sąd Okręgowy wyraził wątpliwość, czy Skarb Państwa mógłby skutecznie przedstawić swoją powyżej opisaną wierzytelność wierzytelności wspólników zlikwidowanej spółki jawnej o wynagrodzenie w związku z rozwiązaniem użytkowania wieczystego za istniejący na gruncie budynek.

W tym kontekście Sąd drugiej instancji powołał wnioski zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2023 r., III CZP 122/22 (OSNC 2023, nr 12, poz. 115), w którym wskazano, że występuje następstwo materialnoprawne Skarbu Państwa w sferze zobowiązań po podmiotach wykreślonych z Rejestru, co oznacza, że kwestia nabycia mienia *ex lege* po takim podmiocie jest decydująca wyłącznie dla zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa, a nie dla istnienia tej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy zastrzegł jednak, że z jednej strony wspólnicy zlikwidowanej spółki jawnej, wnosząc powództwo przeciwko Skarbowi Państwa o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie należności, zmierzają do realizacji swoich interesów majątkowych związanych z mieniem nieistniejącej spółki, do której należeli. Jednocześnie spółka ta była dłużnikiem Skarbu Państwa z tytułu opłat rocznych za użytkowanie wieczyste, co mogłoby przemawiać za niejako symetrycznym rozpatrywaniem sytuacji prawnej związanej z roszczeniami objętymi pozwem oraz zgłoszonymi w zarzucie potrącenia. Obok możliwości uznania, że zobowiązanie objęte zarzutem potrącenia wygasło na skutek połączenia w jednym podmiocie przymiotu wierzyciela i odpowiedzialnego za dług, można rozważać także możliwość, iż w takiej sytuacji odpowiedzialność wobec Skarbu Państwa ponosiliby wspólnicy zlikwidowanej spółki jawnej jako osoby odpowiedzialne za jej zobowiązania.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (czerwiec 2025 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	3859	311	325	209	79	–	–	–	–	–	37	3845
2.	CSKP	2441	83	148	–	–	83	47	1	–	–	17	2376
3.	CNP	147	2	16	6	5	–	–	–	–	–	5	133
4.	CNPP	42	5	1	–	–	1	–	–	–	–	–	46
5.	CZP, w tym:	28	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	30
	– skład 3 sędziów	20	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	22
	– skład 7 sędziów	8	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	8
	– pełny skład	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
6.	CZ	116	23	32	–	–	12	10	–	–	–	10	107
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	160	17	6	–	–	–	–	–	–	–	6	171
10.	CBO	6	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6
11.	CO	121	138	77	–	–	–	–	1	–	–	76	182
RAZEM		6920	581	605	215	84	96	57	2	–	–	151	6896

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
28	29	86	182	10	6	20	112
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
34	37	5	1	–	–	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
8	9	11	4	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	3	6	7	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	2	–	4
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (lipiec 2025 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	3845	382	236	141	74	–	–	–	–	–	21	3991
2.	CSKP	2376	78	78	–	–	49	21	2	–	–	6	2376
3.	CNP	133	21	11	4	1	–	–	–	–	–	6	143
4.	CNPP	46	1	4	–	–	4	–	–	–	–	–	43
5.	CZP, w tym:	30	4	7	–	–	–	–	–	5	–	2	27
	– skład 3 sędziów	22	3	7	–	–	–	–	–	5	–	2	18
	– skład 7 sędziów	8	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	9
	– pełny skład	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
6.	CZ	107	31	11	–	–	4	3	–	–	–	4	127
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	171	23	12	–	–	–	–	–	–	–	12	182
10.	CBO	6	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6
11.	CO	182	142	131	–	–	–	–	–	–	–	131	193
RAZEM		6896	682	490	145	75	57	24	2	5	–	182	7088

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
29	45	32	130	9	–	12	57
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
63	50	10	8	2	5	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
4	3	3	1	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	1	2	8	9	–	–	3
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	4	5	3
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	3
Omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń	9
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	52
Dane statystyczne (czerwiec 2025 r.)	70
Dane statystyczne (lipiec 2025 r.)	72



Sąd Najwyższy

Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa



Wolters Kluwer

ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa